

# POPADNIK bibliotekarza

PISMO DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

BARBARA MIERZEJK

FETTING FESTIWAL – CYKL WYDARZEŃ KULTURALNYCH  
ORGANIZOWANYCH PRZEZ GBP W BARANOWIE

URSZULA FALKOWSKA

MBP W BIELSKU PODLASKIM (1928-2020)

GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL

NOWE WYTYCZNE IFLA DLA BIBLIOTEK PRACUJĄCYCH Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ

ALEKSANDRA ORZEŁ

BIBLIOTEKI W JAPONII. CZ. 2

# APEL SBP DO BIBLIOTEKARZY

Szanowni Bibliotekarze,

W związku z koniecznością zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa SARS-CoV-2 biblioteki, podobnie jak większość innych instytucji kultury, nauki i edukacji, zostały zamknięte dla użytkowników, a inne formy działalności bibliotek zostały zredukowane do niezbędnego minimum. Mierzymy się z sytuacją bez precedensu w historii świata. W tych nadzwyczajnych okolicznościach zwracam się z apelem do dyrektorów i pracowników bibliotek wszystkich rodzajów o podejmowanie nowych form aktywności realizowanych zdalnie, które nie stoją w sprzeczności z zaleceniami dotyczącymi bezpieczeństwa epidemicznego. Otwarcie się na nowe formy i treści komunikacji z czytelnikami, z wykorzystaniem nowych technologii i narzędzi stosowanych w internecie, a zwłaszcza aktywność biblioteki w mediach społecznościowych umożliwią nie tylko utrzymanie kontaktu z dotychczasowymi czytelnikami, ale także pozyskanie nowych użytkowników. Ten nadzwyczajny okres wykorzystajmy także na samoszkolenie i podnoszenie wiedzy i kwalifikacji niezbędnych w pracy bibliotekarza.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich będzie inspirowało i wspierało Was w podejmowaniu nowych wyzwań. W tym celu rozpoczęliśmy akcję **#NieZostawiamCzytelnika**, w ramach której prezentować będziemy działania promujące dostęp do kultury, nauki, informacji, które mogą być prowadzone przez bibliotekarzy zdalnie. Do współpracy zaprosiliśmy pisarzy, blogerów, specjalistów zdalnego nauczania. Będziemy zachęcać bibliotekarzy do inicjowania i prowadzenia własnych działań. Wspólnie podpowiemy, jak skutecznie kontaktować się w obecnej sytuacji z różnymi grupami czytelników, jak zorganizować dla nich online spotkania autorskie, edukacyjne i inne. Przygotujemy ofertę szkoleniową dla bibliotekarzy wykorzystującą platformę webinarijną oraz e-learningową. Przypomnimy ciekawe propozycje upowszechniania czytelnictwa opisane w naszych publikacjach, dostępnych także w Archiwum Cyfrowym SBP, podpowiemy sposoby ich wykorzystania w technologiach online, a także będziemy zachęcać rodziców do wykorzystania niektórych form w okresie koniecznej domowej „kwarantanny”.

Akcja **#NieZostawiamCzytelnika** jest prowadzona na portalu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich [www.sbp.pl](http://www.sbp.pl) oraz na naszym Facebooku. Będziemy proponować szkolenia, spotkania online, pakiety edukacyjne, a także wymieniać informacje o inicjatywach podejmowanych przez biblioteki. Otwieramy łamy naszych miesięczników – „Bibliotekarz” i „Poradnik Bibliotekarza” do dzielenia się wiedzą i nowymi pomysłami.

Działajmy wspólnie, aby w tym wyjątkowo trudnym czasie podjąć nowym wyzwaniom i zachować ciągłość realizacji zadań bibliotek, jednocześnie dbając o bezpieczeństwo epidemiologiczne bibliotekarzy.

Równocześnie zwracam się z apelem do dyrektorów i organizatorów bibliotek o ograniczenie obecności pracowników w siedzibach bibliotek do absolutnie niezbędnego minimum. Zdrowie i życie ludzkie jest teraz w najwyższej cenie.

Dzielmy się wiedzą i pomysłami. Zapraszam wszystkich do współpracy  
(kontakt: [biuro@sbp.pl](mailto:biuro@sbp.pl)).

*Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska*  
Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

# SPIS TREŚCI

- 2** OD REDAKCJI  
**3** WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

## PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

- 5** **GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL**  
NOWE WYTYCZNE IFLA DLA BIBLIOTEK PRACUJĄCYCH Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ  
→ ŚWIAT BIBLIOTEK  
**ALEKSANDRA ORZEŁ**  
**8** BIBLIOTEKI W JAPONII. CZ. 2. DEKLARACJE OPRACOWANE PRZEZ  
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARSKIE
- 11** **ROBERT KOŚCIELNY**  
KSIĄŻKA NA RYNKU KSIĘGARSKIM. CZ. 1

## KSIĄŻKA

- ROZMOWY Z PISARZAMI  
**HANNA DIDUSZKO**  
**14** ŻYCIE PRZEKUWANE W FABUŁĘ. ROZMOWA Z MAŁGORZATĄ SZYSZKO-KONDEJ
- 17** **DOROTA GRABOWSKA**  
KSIĄŻKI, KTÓRE POMOŻĄ W PRACY, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ!

## BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

- 18** KONKURS NA PLAKAT TYGODNIA BIBLIOTEK 2020 „ZASMAKUJ W BIBLIOTECE”  
ROZSTRZYGNIĘTY
- 19** MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KSIĄŻKI DLA DZIECI (*J. CH.*)  
**BARBARA MIERZEJEK**  
**20** FETTING FESTIWAL – CYKL WYDARZEŃ KULTURALNYCH ORGANIZOWANYCH  
PRZEZ GMINNĄ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ W BARANOWIE
- 26** **URSZULA FALKOWSKA**  
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIELSKU PODLASKIM  
Z TRADYCIĄ DZIEWIĘDZIESIĘCIOLETNIĄ (1928-2020)
- 29** **SYLWIA GUCA**  
O OSOBACH Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W BIBLIOTECE
- 30** **MONIKA SIMONJETZ**  
WIZERUNEK BIBLIOTEKARZA TO WIZERUNEK BIBLIOTEKI – WYWIAD Z ELŻBIETĄ  
GONET, DYREKTORKĄ MBP W NOWEJ SOLI
- NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE  
**34** **MARCIN HAFTKOWSKI**  
BIBLIOTEKA BRZEŻNO W GDAŃSKU W NOWYCH WNĘTRZACH
- FELIETON  
**36** **OLGA NOWICKA**  
BAJU, BAJU... O ŚWIATOWYM DNIU KSIĄŻKI...

## Z WARSZTATU METODYKA

- 38** **JUSTYNA PAWLAK**  
A MOŻE JEDNAK... BIBLIOTEKARZ? – KONSPEKT ZAJĘĆ



# Od redakcji

Koronawirus opanował cały świat. Również Polska się z nim zмага. Czy koronawirus może być związany z czytelnictwem? Na pierwszy rzut oka nie; jest to groźna dla człowieka jednostka chorobowa, ale przy bliższym przyjrzeniu się sytuacji, można zmienić zdanie. Stan epidemii promuje pośrednio czytelnictwo. Przebywając na kwarantannie w domu zerkamy w telewizor, a na ekranie widzimy wypowiedzi znanych osobistości na tle regałów wypełnionych książkami. To dobry znak świadczący, że przynajmniej elity czytają... Wśród propozycji wydawców, bibliotek, domów kultury, szkół dotyczących spędzania czasu w domu (ograniczenie kontaktów) na pierwszym miejscu pojawia się czytanie książek, rozmowy o książkach, zajęcia oparte o treść książek, gry planszowe.

Uzbrojeni w wiedzę o koronawirusie możemy spokojnie przystąpić do lektury numeru 4. W „Problemach” tekst o nowych wytycznych IFLA dla bibliotek pracujących z dziećmi i młodzieżą. Znowelizowany dokument został przyjęty i opublikowany przez IFLA w 2018 r. Obecnie jest przetłumaczony na j. polski i wkrótce ukaże się drukiem nakładem Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP. Kolejny materiał to kontynuacja cyklu *Biblioteki Japonii*, tym razem Aleksandra Orzeł przybliży czytelnikom dokumenty opracowane przez stowarzyszenia bibliotekarskie, jak *Deklaracja wolności intelektualnej w bibliotekach* i *Kodeks Etyki Bibliotekarza* – określające filozofię związaną z zawodem bibliotekarza w Japonii. Nawiązując do miesiąca książki (Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci – 2.04 i Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich – 23.04) proponujemy ciekawą lekturę artykułu Roberta Kościelnego *Książka na rynku księgarskim. Cz.1*. Jest to wędrówka przez epoki rozwoju książki w aspekcie jej rozpowszechniania. Jak zwykle, interesujący jest wywiad Hanny Diduszko, tym razem autorka rozmawia z pisarką Małgorzatą Szyszko-Kondej o problemach pisania dla dzieci i dorosłych (przekuwania życia w fabułę). W kolejnym wywiadzie przeprowadzonym przez Monikę Simonjetz z Elżbietą Gonet z MBP w Nowej Soli poruszane są zagadnienia zarządzania biblioteką i personelem.

W tekstach środowiskowych prezentujemy działalność dwóch bibliotek. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim, biblioteki o dużej tradycji, jej początki sięgają roku 1928, a położenie na wschodzie Polski wpływało przed i w czasie II wojny światowej na jej organizację i działalność. Druga biblioteka to Gminna Biblioteka Publiczna w niewielkim Baranowie. Zaślnęła ona z organizacji od 2013 r. Fetting Festiwalu. Z braku odpowiedniej sali w ciągu jednego wieczoru w roku koncert odbywał się w... kościele. Warto zwrócić uwagę na zdolności logistyczne biblioteki i starania, aby wszystko wyszło dobrze.

Jest już wiosna i możemy odbyć wirtualną wycieczkę do nadmorskiego Brzeźna w Gdańsku, aby zobaczyć wyremontowaną, nowoczesną placówkę filialną.

Kwietniowy numer kończymy felietonem Olgi Nowickiej oraz materiałem metodycznym Justyny Pawlak *A może jednak... bibliotekarz?*

Życzymy dużo słońca wiosną i udanej lektury.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



Wydawnictwo Naukowe  
i Edukacyjne Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
www.sbp.pl  
Marta LACH  
Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP  
ds. wydawnictw  
tel. 22 827 08 47, e-mail:  
m.lach@sbp.pl  
Konto SBP: Credit Agricole  
Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176  
0000 0000

## Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Rada Redakcyjna:** Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zajac, Beata Zych.

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl**

Redaktor naczelna: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl

Sekretarz redakcji: Jadwiga CHRUSCINSKA tel. 505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96; e-mail: e.matusiak@sbp.pl

**Świat Książki Dziecięcej:** red. Ewa Gruda tel. 606-538-009

Projekt winiety SKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk; e-mail: tomasz.kasperczyk@gmail.com. Grafiki: depositphotos.com, pixabay.com, freepik.com, commons.wikimedia.org  
Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz podpisywania swoich tekstów. Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu sbp.pl

Numery archiwalne czasopisma (do 2016 r.) są dostępne online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem [www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum\\_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum_cyfrowe).

# KORONAWIRUS a biblioteki

## Koronawirus zmienił naszą rzeczywistość

Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie epidemii Koronawirusa większość instytucji kultury i szkolnictwa wyższego jest zamkniętych na czas rozprzestrzeniania się choroby. Okres przerwy w ich działalności określony początkowo na 25 marca br. uległ przedłużeniu na czas nieokreślony. Biblioteki, muzea, kina, galerie nie są dostępne dla użytkowników. Ulice miast opustoszały, w promieniach słońca można spacerować, ale w pewnej odległości od innych osób. Aktywność społeczna przeniosła się do sieci. Dostęp online zapewniają wybrane muzea, galerie a nawet teatry. Również i placówki biblioteczne wykazują w internecie dużą inwencję, proponując różne sposoby na przyciągnięcie czytelników, na ich aktywizację.

W trosce o czytelników przebywających na kwarantannie w domach lub w izolacji od wirusa biblioteki podpowiadają lektury warte przeczytania i sposoby spędzania wolnego czasu (np. gry planszowe, rozwiązywanie krzyżówek i rebusów, a dla rodziców najmłodszych dzieci różnego rodzaju zabawy z książką). Z kolei do bibliotekarzy kierowane są apele o wykorzystanie czasu wolnego na samokształcenie poprzez lekturę czasopism i książek zawodowych wskazując konkretne pozycje godne lektury. Polecają też, głównie dla młodych czytelników, funkcję Legimi, czyli wypożyczenia książek na tablety.

Do aktywizacji społeczeństwa w sytuacji epidemii włączyło się Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, inaugurując akcję „#NiezostawiamCzytelnika” mającą na celu promowanie w mediach społecznościowych (FB, Twitter) dostępu do kultury online w okresie epidemii, informowanie o ciekawych i wartościowych wydarzeniach, organizowanie webinarów nt. czytelnictwa. Zaktywizować bibliotekarzy starają się czasopisma „Poradnik Bibliotekarza” i „Bibliotekarz” proponując ponowne sięgnięcie po wartościowe i praktyczne teksty, które można wykorzystać do pogłębienia wiedzy zawodowej a metodyczne materiały do zajęć ze swoimi dziećmi w domu.

W jaki sposób biblioteki przygotowały się do okresu epidemii koronawirusa, co proponują swoim czytelnikom?

Biblioteki naukowe jak np. Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska, biblioteki szkół wyższych w różnych miastach kraju, Biblioteka Śląska niestety są zamknięte dla czytelników. Jednak w trosce o zapewnienie dostępu do lektury stworzyły możliwość wypożyczenia większej liczby książek i na dłuższy termin. Np. warszawska Biblioteka Uniwersytecka zwiększyła pulę wypożyczeń z 6 do 20 woluminów. Tuż przed zamknięciem placówki ustawiały się po książki długie kolejki studentów. Biblioteka Narodowa reklamuje Polonę, z której zbiorów (ponad 3 mln. jednostek) może korzystać bezpłatnie za pośrednictwem internetu każdy zainteresowany. Polona notuje obecnie 10-krotny wzrost użytkowników, jednocześnie przy biurkach w domach siedzi 2,5 tys. czytelników.

Co robią biblioteki publiczne dla siebie, swoich czytelników, dla miasta, regionu? Przede wszystkim porządkują, odkurzają księgozbiory, robią miejsce dla nowych zbiorów. Wiele większych bibliotek publicznych (np. w powiecie staszowskim) zapewnia czytelnikom bezpłatny dostęp do platformy IBUK Libra, polecają uczniom dostęp do portalu Wolne Lektury. Dla dzieci biblioteki proponują bajki na wideo, książki do czytania, przedstawienia teatralne na Facebooku. MBP w Koninie ogłosiła konkurs „Zapiski w czasie dobrowolnej izolacji”, teksty od czytelników ukażą się w publikacji *Korona, której nie chcieliśmy*. W MBP w Koninie na fanpage ukazują się w odcinkach powieść *Kobieta w czasie kwarantanny*. Pomysłów na wspólne spędzenie czasu z domownikami jest wiele. Są też propozycje, jak zagospodarować zdalnie czas bibliotekarzom. Portal „Lustro biblioteki” podaje 6 sposobów: zdobycie funduszy na projekty, przeprowadzenie badań satysfakcji użytkowników, przygotowanie kursów e-learningowych, transmisji spotkań, zaplanowanie zakupu zbiorów, działanie w social mediach.

Warto wspomnieć o inicjatywach wydawców, którzy na swoich stronach internetowych również podają swoim czytelnikom sposoby na spędzenie twórczego czasu z dziećmi. Wszystko kręci się w sieci.

Na razie minęły pierwsze tygodnie kwarantanny, jakoś wytrzymałimy. Co będzie dalej...?

(J. Ch.)



WIEDZYMOSCI - WYDARZENIA

## Jakie sposoby na aktywizację czasu wolnego proponują biblioteki czytelnikom w okresie zamknięcia placówek?

### MBP w Gnieźnie przedstawiła bogatą ofertę działań:

- poprzez zdalne kanały komunikacji (stronę internetową, FB, YT), realizowanie projektu „Zdalna Biblioteka – to być bliżej czytelników”, czyli „Dobre książki na lepsze czasy”, czytelnik może zrobić spis lektur na przyszłość (mus reads);
- Czy wiedzieliście, że – poniedziałkowe nowinki z życia okołoliterackiego;
- Biblioteczny kącik myszki Marcysi – bibliotekarze czytają opowiadania na kanale YT;
- Od książki do (małej) sztuki, czyli „zrób to sam”, od książkowej inspiracji do dzieła sztuki (propozycja dla duetów dzieci – dorośli);
- 75 lat miasta Gniezna – wspólna podróż po bibliotecznej przeszłości. Kartki z bibliotecznego kalendarza na stronie internetowej i FB;
- „Blubry pojedynczo” – o gwarze gnieźnieńskiej, prezentacja słów ze słowniczka opracowanego przez prof. Wł. Bulikowskiego z książki *Bądźmy ludźmi, hej*.

### W ofercie GBP w Aleksandrowie można zwrócić uwagę na przygotowane dla młodych czytelników konkursy:

- Konkurs plastyczny „Postać z książki. Moja ulubiona” dla dzieci w wieku 3-6 lat;
- Konkurs „Moja relacja” – jak spędzasz „ten czas zatrzymania” z książką tradycyjną, ebookiem, audiobookiem – w formie opisu tekstowego, zdjęć, filmu;
- Z okazji Światowego Dnia Poezji (21 marca) biblioteka zachęcała czytelników do przeczytania na głos i komuś bliskiemu wybranego wiersza.

**Biblioteka Sopotka** zaprosiła do udziału w akcji realizowanej w mediach społecznościowych pt. „Kwarantanna? Nie od książek! Wyzwania książkowe w czasach zarazy”. To idealny czas na nadrobienie zaległości, sięgnięcia po klasykę, przypomnienie lektur, które czytało się dawniej lub dokończenie nigdy-niedokończonych-książek – bo nigdy nie było czasu.

**MBP w Cieszanowie** w ramach założonego fanpage’a „Biblioteka w kwarantannie” proponuje czytelnikom wspólną zabawę „Zostań Mistrzem Czy-

tania w Kwara” w dwóch kategoriach wiekowych: junior (13-15 lat) i dorośli (16+), codziennie zadawane są pytania a odpowiedzi można znaleźć w Cieszanowskiej Bibliotece Cyfrowej. Ponadto biblioteka zaczęła prowadzić kanał na YT „Mały Mistrz Bajkowego Świata”, gdzie można posłuchać czytanych bajek.

### WBP w Łodzi zaprasza czytelników do korzystania z oferty online:

- Biblioteki Cyfrowej „Regionalia Ziemi Łódzkiej” – 90 tys. obiektów: książek, czasopism, fotografii, rękopisów, map;
- Gra na smartfona „Literacki surfing” – Wirtualny spacer literacki po Łodzi. Biblioteka poleca również grę stacjonarną, a wersję miejską w spokojniejszych czasach;
- Ibuk Libra – posiadacze unikalnego kodu PIN mogą bezpłatnie skorzystać z ok. 2 tys. elektronicznych książek i czasopism naukowych w wirtualnej czytelni IbukLibra;
- Literacka Mapa Województwa Łódzkiego – prezentacja bibliotek i ich sposobów na pojęcie aktywności domowej przez czytelników.

To jest zaledwie kilka przykładów, od proponowanych inicjatyw można dostać zawrotu głowy. Są jeszcze biblioteki pedagogiczne, które podają informację o dostępności na Ibuku, w bibliotekach cyfrowych i portalach dla nauczycieli. Dużą ilość pomysłów na spędzenie czasu podają wydawcy (ale o tym w następnym numerze „PB”).

\*\*\*

Czekamy na teksty bibliotek opisujących pozycje swojej działalności w tym trudnym dla społeczeństwa okresie.

[www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)





# Nowe Wytyczne IFLA dla bibliotek pracujących z dziećmi i młodzieżą

IFLA Guidelines for Library Services to Children aged 0-18

W 1955 r. powołano do istnienia Sekcję Bibliotek dla Dzieci IFLA. Od początku swojej działalności jej prace skupiają się na promowaniu czytelnictwa i najlepszych usług bibliotecznych dla dzieci i młodzieży na całym świecie, w państwach o różnych kulturach i tradycjach, zróżnicowanych pod względem społeczno-ekonomicznym.

Istotnym aspektem działalności jest współpraca międzynarodowa, wymiana doświadczeń w zakresie bibliotekarstwa dziecięcego, pomoc w organizacji bibliotek i promocja dobrych praktyk. W działalność sekcji wpisuje się przygotowywanie międzynarodowych standardów i wytycznych dotyczących bibliotecznej pracy z dziećmi i młodzieżą.

Dotychczas sekcja przygotowała trzy dokumenty: *Wytyczne dotyczące usług w bibliotekach dla dzieci* (1991, znowelizowane 2003 r.), *Wytyczne dla bibliotek obsługujących młodzież* (1997, nowe wyd. 2008 r.) oraz *Wytyczne dla bibliotek obsługujących niemowlęta i małe dzieci (do lat 3)* (2007 r.). Na uwa-

gę zasługuje również deklaracja *Internet i biblioteki dla dzieci*. Wymienione wyżej dokumenty zostały wydane staraniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w publikacji pt. *Dzieci, Młodzież – Internet – Biblioteka. Wytyczne IFLA Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży* (Warszawa, 2009), są również dostępne w języku polskim na stronie internetowej Sekcji.

Ze względu na zmieniające się warunki działalności bibliotek, rozwój nowych technologii, od kilku lat trwały intensywne prace szerokiego grona ekspertów nad nowelizacją *Wytycznych dla bibliotek pracujących z dziećmi i młodzieżą*. Znowelizowany dokument został przyjęty i opublikowany



przez Komitet Zawodowy IFLA w sierpniu 2018 r. (*The IFLA Guidelines for Library Services for Children Aged 0-18 were endorsed by the IFLA Professional Committee in August 2018*). Od tamtej pory *Wytyczne* doczekały się siedmiu tłumaczeń (stan na 10.02.2020 r. w językach: rosyjskim, niemieckim, chińskim, norweskim, fińskim, słoweńskim i szwedzkim). Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom polskich bibliotekarzy i kontynuując tradycję dostępu do dokumentów międzynarodowych, trwają prace nad polskim przekładem *Wytycznych*.

Zanim, dzięki staraniom Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP będą one dostępne w pełnej wersji, już dziś należy zasygnalizować najważniejsze informacje zawarte w tym dokumencie.

Składa się on z siedmiu części. W pierwszej określono misję i cele bibliotek obsługujących dzieci i młodzież. Więcej uwagi zwrócono na zarządzanie i finansowanie placówki oraz współpracę z innymi podmiotami, a także nawiązywanie stałych i okazjonalnych partnerstw. W stosunku do poprzednich *Wytycznych*, obecnie wiek adresatów, zgodnie z Konwencją ONZ o Prawach Dziecka, ustalono na 0-18 lat, rozszerzając w znaczny sposób grupę docelową obsługiwaną w bibliotekach publicznych.

*Wytyczne* są przeznaczone dla bibliotekarzy praktyków, personelu bibliotek, kierowników i administratorów, studentów i wykładowców na studiach bibliotekarskich.

Warto podkreślić, że zwrócono uwagę na różnice między biblioteką publiczną a biblioteką szkolną. Zdaniem autorów, obie placówki mają ten sam cel wprowadzenia dzieci w świat bibliotecznych usług i pomoc w rozwijaniu umiejętności uczenia się przez całe życie, ale obie mają inne misje i zadania.

Misją biblioteki dla dzieci jest służyć odbiorcom jako centrum informacyjne, czytelnicze i kulturalne, które organizuje i prowadzi pełny dostęp do odpowiednich do wieku i umiejętności dzieci informacji, programów i usług w językach dzieci ze społeczności wielokulturowych, ich rodziców i opiekunów. Wspieranie umiejętności czytania, uczenia się i czytelnictwa jest powszechnie uznawane za kluczowe dla osiągnięcia tej misji.

Celem biblioteki dla dzieci jest gromadzenie różnorodnych zbiorów i prowadzenie usług dostosowanych do poziomu edukacji, wiedzy i rozwoju indywidualnego dzieci w różnym wieku tak, aby zaspokoić ich potrzeby. Szczegółowe cele sformułowano w ośmiu punktach.

**Misją biblioteki dla dzieci jest służyć odbiorcom jako centrum informacyjne, czytelnicze i kulturalne, które organizuje i prowadzi pełny dostęp do odpowiednich do wieku i umiejętności dzieci informacji, programów i usług w językach dzieci ze społeczności wielokulturowych, ich rodziców i opiekunów. Wspieranie umiejętności czytania, uczenia się i czytelnictwa jest powszechnie uznawane za kluczowe dla osiągnięcia tej misji**

Drugi rozdział poświęcono zawodowi bibliotekarza, potrzebnym cechom i kompetencjom, określając je w 13 punktach. Osoby pracujące z dziećmi muszą kierować się w swojej pracy wysokimi standardami etycznymi, są zobowiązane do zapewnienia równego i bezpłatnego dostępu do informacji, wiedzy i usług dla wszystkich użytkowników, niezależnie od ich umiejętności i pochodzenia. Zostało to opisane w podsumowaniu raportu *IFLA Global Vision Report*. W tekście przywołano zasady zawarte w *Kodeksie etyki zawodowej IFLA*.

W obszernej części dokumentu poświęconej gromadzeniu zbiorów znalazły się różne kategorie materiałów bibliotecznych, które mogą znajdować się w typowej bibliotece dziecięcej, choć, jak zaznaczono, lista nie jest wyczerpująca. Wymieniono:

- beletrystkę i literaturę faktu dla wszystkich grup wiekowych,
- słowniki i encyklopedie,
- zbiory w podstawowym języku społeczności lokalnej,
- zbiory w językach mniejszości społeczności lokalnej,
- gry komputerowe,
- zabawki,
- gry i łamigłówki,
- instrumenty muzyczne,
- materiały do nauki,
- audiobooki,
- materiały sensoryczne,
- kosze ze skarbami dla niemowląt,
- sprzęt, narzędzia i materiały do programowania Makerspace,



- we współpracy z innymi organizacjami społecznymi, biblioteki mogą rozpowszechniać zbiory, takie jak: materiały do nauki, na przykład płyty DVD w języku migowym lub książki w alfabecie Braille'a.

Biblioteki gromadzą dokumenty w różnych formach, ważny jest dostęp do internetu, zwłaszcza dla tych użytkowników, którzy nie mają go w swoich domach.

Oprócz gromadzenia zbiorów podkreślono znaczenie aranżacji i wyposażenia przestrzeni przeznaczonej do obsługi dzieci i młodzieży. Wydzielona przestrzeń powinna być łatwo rozpoznawalna, odróżniać się od innych części biblioteki, oraz zaspokajać potrzeby różnych grup czytelników od najmłodszych po nastolatki. Choć, jak podkreślają autorzy dokumentu, nie istnieją uniwersalne standardy dotyczące wielkości i wyposażenia biblioteki dziecięcej, zwrócono uwagę na następujące elementy: umebłowanie, oświetlenie, wykorzystujące tekst i obraz oznakowanie przestrzeni i jej ogólną dostępność.

Jako przykład dobrych praktyk w zakresie innowacyjnego projektowania przestrzeni podano **duński modelowy program dla bibliotek publicznych**. Składa się on z czterech różnych nakładających się „przestrzeni”: miejsca inspiracji, nauki, spotkań i przestrzeni performatywnej.

Organizacja, wyposażenie, zgromadzone zbiory oraz odpowiednio wykształceni pracownicy to dopiero wstęp do pracy biblioteki, promocji książki i czytelnictwa, wspierania procesu nauki. Wymieniono następujące działania i programy, jakie mogą być prowadzone przez placówki:

- programy zapoznające z biblioteką,
- korzystanie z informacji i zajęcia z alfabetyzacji rodzinnej,
- promocja czytania i rozwój czytelnika,
- wypożyczanie zbiorów,
- kluby czytelnicze,
- programy kulturalne,
- kluby prac domowych,
- spotkania autorskie i wydarzenia związane z opowiadaniem historii,
- programy LGBTQ +, takie jak Drag Queen Storytime lub Rainbow Storytime,
- spotkania przeznaczone dla niemowląt i małych dzieci,
- działalność rękodzielnicza,

- kluby kodujące i wydarzenia (events),
- działania w przestrzeni makerspace,
- gry strategiczne,
- wydarzenia muzyczne i teatralne.

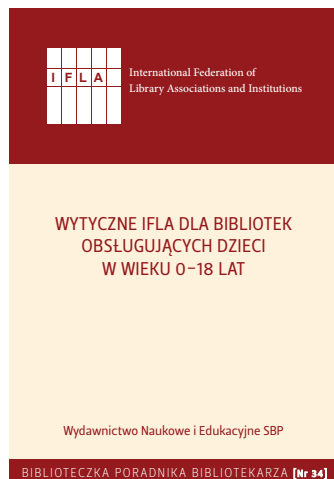
Wytyczne kończą rozdziały dotyczące spraw związanych z promocją i marketingiem biblioteki oraz oceną podejmowanych działań.

Według *Wytycznych* biblioteka jest miejscem przyjaznym i bezpiecznym dla wszystkich grup czytelników niezależnie od ich pochodzenia, rasy, języka, tożsamości, w tym tożsamości płciowej. Gromadzi odpowiednio różnorodne materiały i prowadzi działalność promującą czytelnictwo, dostęp do informacji. Aby realizować założone

**Według *Wytycznych* biblioteka jest miejscem przyjaznym i bezpiecznym dla wszystkich grup czytelników niezależnie od ich pochodzenia, rasy, języka, tożsamości, w tym tożsamości płciowej. Gromadzi odpowiednio różnorodne materiały i prowadzi działalność promującą czytelnictwo, dostęp do informacji**

cele musi być odpowiednio finansowana i zarządzana przez wykwalifikowany personel stale podnoszący swoje umiejętności i kompetencje. Duży nacisk położono na zaspokajanie zróżnicowanych potrzeb członków społeczności lokalnej, wśród których i dla których pracuje biblioteka.

dr Grażyna Lewandowicz-Nosal  
Biblioteka Narodowa



PROBLEMY - DOŚWIADCZENIA - OPINIE

► Shimane Prefectural Library, Fot. Kenta Mabuchi, Flickr, CC BY-SA 2.0

# Biblioteki w Japonii

## Deklaracje opracowane przez stowarzyszenia bibliotekarskie

### Deklaracja wolności intelektualnej w bibliotekach

Poza dokumentami rządowymi regulującymi funkcjonowanie bibliotek w Japonii, w kraju tym obowiązują różnego rodzaju deklaracje opracowane przez stowarzyszenia bibliotekarskie, m.in. przez prężnie działające Japońskie Stowarzyszenie Bibliotek.

Jednym z ważniejszych dokumentów opracowanych przez japońskich bibliotekarzy jest *Deklaracja wolności intelektualnej w bibliotekach* (Statement on Intellectual Freedom in Libraries). Jej pierwsza wersja przyjęta została w 1954 r., w 1979 r. została ona zaktualizowana i w tej formie obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Na dokument składają się: wstęp, cztery artykuły oraz postanowienie końcowe. Myśl przewodnia *Deklaracji* znajduje się jednak we Wstępie, w którym możemy przeczytać, że:

„Najważniejszym obowiązkiem biblioteki jest oferowanie zebranych materiałów i obiektów bibliotecznych osobom, które mają Prawo do Wiedzy, co jest jednym z podstawowych praw człowieka”.

Widoczne są nawiązania do omówionej wcześniej Konstytucji, która gwarantuje prawo wolności słowa i myśli oraz wyrażania swoich poglądów. Zapisane jest także prawo wszystkich ludzi do nieograniczonego dostępu do wiedzy i materiałów bibliotecznych. Wszyscy mają prerogatywę dostępu do materiałów bibliotecznych, kiedy ich potrzebują. Biblioteki są organizacjami mającymi pełną odpowiedzialność za zapewnienie swobody pozyskiwania wiedzy. „Biblioteki są odpowiedzialne za zagwarantowanie i rozwój wolności poznania”. Swoboda ta nie może być w żaden sposób ograniczana, np. poprzez dyskryminowanie użytkowników, ani przez podporządkowanie działania bibliotek rządowi lub presji społeczeństwa. Biblioteki powinny, zgodnie z celem swojej działalności, zapewnić dostęp do materiałów i budynków każdemu użytkownikowi, a także realizować owe zapewnienia poprzez współpracę międzybiblioteczną.

Wszystkie gromadzone materiały i książki muszą prezentować szeroki wachlarz poglądów i opinii oraz niedopuszczalne jest, aby odmówić gromadzenia książek, powołując się na poglądy religijne

lub polityczne. Bibliotekarze nie powinni również dobierać kolekcji bibliotecznych pod kątem swoich osobistych zainteresowań. Niezależnie od tego, jakie myśli i ideologie prezentują zbierane przez biblioteki materiały, nie odzwierciedlają one w żaden sposób przekonań pracowników ani instytucji. Powinnością bibliotek jest również opublikowanie pisemnego oświadczenia, które opisuje jej politykę i zasady pozyskiwania nowych materiałów. Biblioteki powinny również zachęcać do dyskusji i współpracy każdego zainteresowanego członka społeczeństwa.

**Bibliotekarze nie powinni ulegać presji lub interwencji społecznej oraz niczym niepopartym argumentom pochodzącym od różnych organizacji lub zgrupowań i za ich namową usuwać część lub całość zbiorów, czy z tych powodów odwoływać lub zmieniać różne wydarzenia i spotkania biblioteczne**

Korzystanie z usług bibliotecznych jest darmowe, a bibliotekarze nie powinni bez żadnego wyraźnego powodu wycofywać, cenzurować lub ograniczać dostępu do materiałów, chyba że nastąpiła jedna z poniższych sytuacji:

1. „Naruszenie praw człowieka lub prywatności.
2. Książka została uznana za nieprzyzwoitą, obsceniczną publikację.
3. Są to nieopublikowane materiały w przekazanej lub zdeponowanej kolekcji, których darczyńca lub deponent nie pozwalają na publiczne udostępnienie”.

Biblioteki mają obowiązek dbać o zachowanie i ochronę gromadzonych materiałów bibliotecznych w celu teraźniejszego i przyszłego użytkowania. Bibliotekarze nie powinni ulegać presji lub interwencji społecznej oraz niczym niepopartym argumentom pochodzącym od różnych organizacji lub zgrupowań i za ich namową usuwać część lub całość zbiorów, czy z tych powodów odwoływać lub zmieniać różne wydarzenia i spotkania biblioteczne.

Artykuł 3, którego pierwotna wersja Deklaracji z 1954 r. nie zawierała, dodano po rewizji w 1979 r. Gwarantuje on ochronę i poufność danych użyt-

kowników oraz uszanowanie ich prywatności. Wyraża to zapis, że „Każdą książkę jaką czytała lub czyta dana osoba, należy traktować jako aspekt prywatności czytelnika”.

Biblioteki sprzeciwiają się jakiegokolwiek rodzajowi cenzury, która „była okresowo praktykowana przez władze rządzące, miała na celu stłumienie wolności słowa i myśli. Społeczeństwo demokratyczne opiera się na wolności wypowiedzi i informacji, nie ma w nim miejsca na cenzurę. Cenzura z góry reguluje działania bibliotek związane z pozyskiwaniem materiałów, a to z kolei prowadzi do wycofywania materiałów z półek i odrzucania ich z kolekcji bibliotecznej. W całej historii bibliotek takie zdarzenia występowały wiele razy. W konsekwencji biblioteki kategorycznie sprzeciwiają się wszelkim rodzajom cenzury”.

*Deklaracja wolności intelektualnej w bibliotekach* zakończona jest słowami:

„Kiedy wolność i autonomia bibliotek będą zagrożone, my, bibliotekarze, zobowiązujemy się współpracować ze sobą i utrzymać ową wolność”.

Stworzenie oraz przyjęcie *Deklaracji* wiązało się z wieloma kontrowersjami dotyczącymi sytuacji politycznej powojennej Japonii, szczególnie powiązanych z zagadnieniem cenzury oraz prywatności. Wtedy bibliotekarze dyskutowali o misji i roli biblioteki jako instytucji i jej działaniach związanych ze społeczeństwem. Sami bibliotekarze zdali sobie sprawę z tego, że nie pracują już w instytucjach tylko chroniących książki, ale zbierają, zarządzają i dostarczają publikacje ludziom, którzy odczuwają potrzebę czytania.



➤ Shimane Prefectural Library, Fot. Kenta Mabuchi, Flickr, CC BY-SA 2.0



## Kodeks Etyki Bibliotekarzy

Kolejnym dokumentem opracowanym przez Japońskie Stowarzyszenie Bibliotek jest *Kodeks Etyki Bibliotekarzy* (Code of Ethics for Librarians). Warto pamiętać, że kodeks etyczny jest traktowany jako dokument czysto programowy stowarzyszenia bibliotekarzy, pozbawiony jakiegokolwiek mocy prawnej. Jego celem jest określenie etycznych zasad, których dokumenty prawne nie opisują, a które nie powinny zostać całkowicie bez omówienia.

Japońskie Stowarzyszenie Bibliotekarskie oficjalnie zaakceptowało *Kodeks Etyki Bibliotekarzy* 4 czerwca 1980 r. podczas corocznej Konferencji Generalnej JLA. Japoński kodeks spełnia podstawowe wymogi formalne i treściowe stawiane dokumentom tego typu, tj. wyznaczania zasad postępowania przedstawiciele danej grupy zawodowej w sposób ogólny (deklaratywny) i jednocześnie zwięzły. Zawiera opis stosunku bibliotekarza do użytkownika, dokumentów, zawodu, biblioteki, społeczeństwa, pracodawcy i władz państwowych, zaś jego celem jest „wprowadzenie uregulowań do pracy bibliotekarzy, wypełniających swoje powinności przez realizację obowiązków biblioteki względem społeczeństwa, zgodnie z *Deklaracją wolności intelektualnej w bibliotekach*, z którą ma wspólną podstawę filozoficzną.

*Kodeks* ten ma także „rozwinąć filozofię związaną z zawodem bibliotekarza, która może odnosić się do bibliotekarzy w każdym typie biblioteki, aby podkreślić postawę wspólną dla wszystkich bibliotekarzy i pomagać w uczynieniu biblioteki instytucją przydatną w społeczeństwie”.

Japońscy bibliotekarze kierują swój kodeks do całego personelu bibliotecznego, bez względu na typ biblioteki, a także do pracowników instytucji podobnego typu.

Jako najważniejszy element pracy bibliotekarza wymieniona jest jego podstawowa filozofia, czyli wykonywanie swoich obowiązków zgodnie z oczekiwaniami społecznymi oraz potrzebami użytkowników biblioteki, ponieważ to na tej podstawie ustala się cel i główne funkcje biblioteki. Za najważniejszy element obsługi użytkowników wymieniono absolutny zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji – wszyscy ludzie mają równe prawo do użytkowania biblioteki, niezależnie od wieku, płci, rasy itd. Równie ważnym elementem etyki jest szanowanie poufności każdego użytkownika, w celu zapewnienia jego wolności czytania – bibliotekarz nie powinien ujawniać osobom trzecim danych osobowych użytkownika ani szczegółów dotyczących materiałów, z których ko-

rzyszał, chyba że pozyskanie tych informacji będzie uzasadnione prawnie.

Bibliotekarz powinien być również nastawiony na samorozwój i odbywać indywidualne i grupowe szkolenia zawodowe, których rezultatem będzie poszerzenie wiedzy zawodowej, potrzebnej do rozwijania i doskonalenia usług bibliotecznych. Obowiązkiem bibliotekarza jako członka organizacji jest aktywne uczestnictwo w formułowaniu polityki funkcjonowania i zakresu usług biblioteki. Powinien on także współpracować z innymi bibliotekarzami, w celu rozwinięcia grupowych kompetencji zawodowych.

Ostatnim elementem zawartym w *Kodeksie* jest wkład w tworzenie kultury. Bibliotekarze powinni podjąć odpowiedni wysiłek, aby pobudzić rozwój kultury w społeczeństwie i społeczności, której służą, przez współpracę z mieszkańcami i członkami odpowiednich grup i organizacji. Biblioteka, bę-

**Kodeks wymienia także trudności związane z częstą zmianą miejsca pracy bibliotekarza – zawód bibliotekarza nie został oficjalnie ustanowiony, większość samorządów nie uwzględniła zawodu bibliotekarza w systemie kadr, więc bibliotekarze są często przesuwani z pracy w bibliotece na urzędnicze stanowiska**

jąc instytucją społeczną, nie może być odizolowana od otoczenia. Bibliotekarze powinni także wspierać rozwój całej kultury wiążącej się z publikowaniem i być otwarci na potrzeby i poglądy społeczeństwa.

*Kodeks* zakończony jest słowami: „Japońskie Stowarzyszenie Bibliotek proponuje przyjęcie tego kodeksu etyki, sporządzonego na podstawie analizy obecnej sytuacji bibliotek w Japonii. Stowarzyszenie będzie starać się go utrzymać i bronić jego filozofii, jeśli zostanie ona zagrożona podczas wykonywania zawodu bibliotekarza”.

Wszystkie akty normatywne związane z działalnością bibliotek pełnią bardzo ważną rolę. Bez nich panowałby zamęt, który utrudniałby nie tylko pracę w bibliotekach, ale i korzystanie z nich. Zaś kodeksy etyki czy rozmaite deklaracje poruszają takie kwestie, których państwowe prawo już nie obejmuje.

Aleksandra Orzeł



# Książka na rynku księgarskim

Cz. 1

Wielu czytelników zapewne pamięta, jak w czasach Peerelu, chcąc kupić dobrą książkę trzeba było mieć znajomości w księgarni. Szczęśliwiec mówił wówczas, że nabył egzemplarz „spod lady”. Kto takich „wejść” nie miał musiał stać w długiej, często wielokrotnie zakręcanej kolejce, aby wolumin „wystać”. W owych czasach, niektórym kojarzącym się słodko jedynie z „darmowymi” wczasami czy koloniami, trzeba było „wystać” wiele rzeczy. Ale w tej chwili mniejsza o to. Przejdźmy do książek.

Ich niedobór na „rynku uspołecznionym” spowodowany był m.in. tym, że w czasach socjalizmu w Polsce nie było wolnego rynku księgarskiego. A przecież wolny rynek książek jest prawie tak stary jak one same.

Początkowo po prostu wymieniano między sobą rękopisy, również „antykwaryczne”, jak chociażby w starożytnej Grecji. Manuskrypty były też oferowane przez wędrownych sprzedawców lub na targach; historycy antyku znajdują rozproszone w źródłach doniesienia o istniejących już w tym czasie księgarniach, pisał Hans Widmann, niemiecki historyk książki. Ponadto książki zdobywano w trakcie podbojów, zbierając je z bibliotek położonych na podbitych terenach. Czasami jakiś hojny właściciel ofiarował swoje manuskrypty bibliotekarzom. Tak powstały największe w starożytnym świecie zbiory biblioteki w Aleksandrii. Szczególnie ważny dla rozwoju księgarstwa był okres hellenistyczny (323 p.n.e. – 30 n.e.).

Rynek księgarski zaczął się z wolna pojawiać w ekonomiczno-kulturowej przestrzeni naszego kręgu kulturowego.

Wspomniany badacz europejskich dziejów książki podkreślał, że być może inspirowani doświadczeniami hellenistycznymi księgarze starożytnego Rzymu jeszcze bardziej rozwinęli rynek księgarski, chcąc sprostać popytowi, który wzrósł wraz z pojawieniem się bibliotek prywatnych i publicznych. Aby zwiększyć liczbę rękopisów, na które czekali czytelnicy, kopiowanie często odbywało się pod dyktando. Jedna osoba czytała głośno tekst pochodzący z oryginalnego źródła, a kilku czy nawet kilkunastu kopistów nanosiło usłyszane słowa na zwoje – bowiem taki kształt miała ówczesna książka.

Księgarz-wydawca często reklamował swoje produkty, wywieszając stosowny „baner” na bra-



PROBLEMY · DOŚWIADCZENIA · OPINIE

mie miasta. Oprócz sprzedaży woluminów na miejscu można było w tym czasie zaobserwować wzrost handlu książkami na odległość. W okresie Cesarstwa Rzymskiego istniała już dobrze rozbudowana sieć księgarń. Dlatego na przykład Horacy (65-8 p.n.e.) mógł liczyć na dystrybucję swoich książek w Hiszpanii, Afryce lub w Lyonie, czyli tam, gdzie panowali Rzymianie. Niestety, ten system

**W okresie Cesarstwa Rzymskiego istniała już dobrze rozbudowana sieć księgarń. Dlatego na przykład Horacy (65-8 p.n.e.) mógł liczyć na dystrybucję swoich książek w Hiszpanii, Afryce lub w Lyonie, czyli tam, gdzie panowali Rzymianie**

sprzedaży na odległość załamał się wraz z upadkiem Imperium Romanum (V w. n.e.). Widmann uważa, że od tego momentu przez prawie tysiąc lat nie było możliwe korzystanie z usług komercyjnego handlu książkami!

Małżeństwo Richard i Mary Rouse, znawcy manuskryptów średniowiecznych i renesansowych, historycy księgarstwa europejskiego oraz czytelnictwa w dwutomowej pracy *Manuscripts and their Makers: Commercial Book Producers in Medieval Paris 1200-1500*, wydanej w 2000 r., zwrócili uwagę, że wprawdzie po upadku Rzymu rynek książek nie istniał, ale nie oznacza to, że wraz z zanikiem handlu książkami, odeszła w niebyt „kultura książki”. Przeciwnie. Od założenia w Kalabrii klasztoru Vivarium przez Kasjodora (ok. 485 – ok. 580) w VI w. rozwinęła się wspańska „kultura książkowa”. Iluminowane manuskrypty wyprodukowane w skryptoriach rozsianych na obszarach od Irlandii do Jeziora Bodeńskiego i od Bizancjum po Burgundię należą do najwspanialszych zabytków kultury w Europie. Jednak rynek książek nie istniał. Książki, tak jak u zarania starożytności, były przekazywane i pożyczane. W tym drugim wypadku – najczęściej w celu skopiowania ich przez zespół klasztornych skrybów.

Autorzy *Manuscripts and their Makers* zwrócili uwagę, że powstanie uniwersytetów od XII w. tworzy nową sytuację w świecie książek, bardziej sprzyjającą pojawieniu się w przyszłości rynku księgarskiego. W Bolonii, Padwie i Paryżu, a następnie w Pradze, Wiedniu i wielu innych miastach, w tym również w Krakowie, powstały centra nauki, a wraz

z nimi nowe centra „produkcji” książek. Specjalne dekry regulowały w jaki sposób dostarczać literaturę dla profesorów oraz studentów. Wyznaczały też zaufanych urzędników lub współpracowników uniwersytetów (tzw. *stationarii*), którzy mogli kopiować i wypożyczać rękopisy. Aby stać się takim stationariuszem należało nie tylko cieszyć się zaufaniem środowiska uniwersyteckiego, ale też złożyć przysięgę, mówiącą o rzetelnym wykonywaniu swoich obowiązków, zwłaszcza kopisty.

Chodziło o to, żeby przepisujący manuskrypty był wiernym odtwórcą kopiowanego tekstu. W Paryżu księgarze mogli prowadzić ograniczony handel rękopisami. Jednak sprzedaż na innych uniwersytetach była zabroniona, dlatego ten rodzaj handlu książkami miał znaczenie lokalne. Książkę (a ściślej manuskrypt) mogło nabyć nieliczne, elitarne grono. Nic dziwnego, był to szczególnie luksusowy towar, który trzymano w zabezpieczonych przed kradzieżą skrzyniach lub na pulpitych, przytwierdzając księgę łańcuchem. Czytelnie tych pilnie strzeżonych skarbów znajdowały się za grubymi murami klasztorów lub powstających właśnie uniwersytetów. W tych warunkach rynek książki mógł jedynie raczkować.

Rozwój szkolnictwa w Europie, bowiem oprócz uniwersytetów powstała, i to o wiele wcześniej niż wszechne, sieć szkół przykatedralnych i przyklasztornych sprawiła, że umiających czytać i pisać przybyło.

Jednak decydujące znaczenie dla powstania i dynamicznego rozwoju rynku księgarskiego miało ożywienie gospodarcze miast i pojawienie się rzeczywiście szerokiego grona potencjalnych czytelników, składającego się z radnych, kupców i innych przedstawicieli patrycjatu miejskiego. Wszyscy oni, z racji wykonywania miejskich zawodów, musieli znać przynajmniej podstawy czytania i pisanania. Już nie tylko z mnichów i innych uczonych, najczęściej ze stanu duchownego zaczęli rekrutować się miłośnicy słowa pisanego, gotowi godzinami ślęczeć nad księgą, bowiem ludzi świeckich potrafiących pisać i czytać, garnących się do lektury ksiąg i poszukujących woluminów, jak też pragnących nabyć je do swojej prywatnej biblioteki pojawiało się coraz więcej.

W ten sposób dzięki słowu pisanemu pojawił się zupełnie nowy czytelnik. Dla niego księga oznaczała nie tylko wiedzę i mądrość poważnych autorów: filozofów, teologów, moralistów, ale również wieści z szerokiego świata, opowieść popularną,

wiersz, plotkę, ciekawostkę. Z czasem czytelnik literatury świeckiej, mniej poważnej, co w żadnej mierze nie oznacza – niepuczającej, niż dzieła starożytnych i średniowiecznych myślicieli, stawał się równie istotnym konsumentem tego specyficznego towaru jakim jest książka, jak duchowny, uczony, student czy wysoko postawiony w hierarchii społecznej i intelektualnej doradca króla, księcia, czy biskupa.



➤ Johannes Jelgerhuis Rienksz: The bookshop of Pieter Meijer Warnars, Domena Publiczna

Pojawienie się popytu sprzyjało dynamicznemu rozwojowi podaży. Rozpoczął się proces swoistej „rewitalizacji” wcześniej istniejących, a później zapomnianych struktur i sposobów handlu książkami. Do tego doszły takie, sprzyjające upowszechnieniu ksiąg oraz zwiększeniu grona czytelników, zjawiska, jak wynalezienie w połowie XIII w. nowego rodzaju papieru do pisania, który był nawet dwudziestokrotnie tańszy niż pergamin. Poza tym wynaleziono tzw. kamień do czytania, podobny do lupy, prekursor okularów. Te z kolei pojawiają się pół wieku później – pod koniec XIII stulecia.

Ernst Fischer z Katedry Nauk o Książkach Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Moguncji zwrócił uwagę, że w dwu ostatnich stuleciach średniowiecza, czyli w XIV i XV w., handel rękopisami rozwijał się dynamicznie we Włoszech, bogatych w miasta, wszechnice, szkoły klasztorne i katedralne. Niemiecki uczony jako przykład miejsca dobrze rozwijającego się rynku księgarskiego podał Florencję, gdzie księgarz Vespasiano da Bisticci (1421-1498) działał na zamówienie Medyceuszy. Dla tego wydawcy pracowało do 25 płatnych skrybów. W ciągu 22 miesięcy Bisticci przygotował 200 wspaniałych

manuskryptów dla księcia Cosimo de Medici (1389-1464). Dostarczył także królowi węgierskiemu, Maciejowi Korwinowi (1443-1490), jednemu z najbardziej oddanych ówczesnych kolekcjonerów, liczne, bogato oprawione rękopisy. Po wynalezieniu prasy drukarskiej handel książkami na Półwyspie Apenińskim nadal rozwijał się dynamicznie.

Fischer zwrócił też uwagę na to, że w omawianym czasie odrodzenia się rynku księgarskiego, kraje niemieckojęzyczne, choć również zaangażowane w sprzedaż książek, nie były w stanie prześcignąć krajów południa. Starsza literatura naukowa wielokrotnie powołuje się na „nowoczesne” warsztaty skrybów zatrudnianych przez Diebolda Laubera w Hagenau w Alzacji. W latach 1425-1467 Lauber pracował na zamówienie: biskupów, domów rządzących i innych wysokiej rangi klientów. Mówi się też, że opracował zbiór literatury popularnej – takiej jak poezja heroiczna lub rycerska, rymowane Biblie, książki wróżbiarskie lub książki o lekach. Wydawca pozyskiwał klientów za pomocą reklamy umieszczanej w książkach lub uczestnicząc w targach książki odbywających się przy okazji ważnych wydarzeń, na przykład pod-

**(...) bezpośrednio przed wynalezieniem druku, ponownie pojawiły się komercyjne formy dystrybucji wolumenów rękopiśmiennych. Ponownie, po długiej nieobecności, zawitał do Europy rynek księgarski**

czas obrad na Soborach w Konstancji (1414-1418) i Bazylei (1431-1449). Ostatnie badania Lieselotte Esther Saurma-Jeltsch wskazują jednak, że ten dynamizm sprzedaży nie był aż tak duży, jak do tej pory sugerowali specjaliści od dziejów rynku księgarskiego. Nie mniej w tym czasie musieli istnieć w Niemczech podróżni sprzedawcy, którzy – odkąd wynaleziono drzeworyt, czyli od 1380 r. – sprzedawali bloki ksylograficzne (*Biblia Pauperum*, *Ars moriendi*), a także karty do gry i obrazki przedstawiające wizerunki świętych. Tak więc, bezpośrednio przed wynalezieniem druku, ponownie pojawiły się komercyjne formy dystrybucji wolumenów rękopiśmiennych. Po długiej nieobecności, zawitał do Europy rynek księgarski.

Robert Kościelny



# ŻYCIE PRZEKUWANE W FABUŁĘ

## Rozmowa z Małgorzatą Szyszko-Kondej

KSIAŻKA



**– Małgosiu, twoje dotychczasowe życie toczyło się pomiędzy dwoma ośrodkami – Warszawą i Białymstokiem? Skąd jesteś bardziej: z Podlasia czy ze stolicy?**

– Myślę, że pół na pół... Korzenie są ważne, a ja urodziłam się w Białymstoku, tam zdawałam maturę, stamtąd pochodzi cała moja rodzina. Ale z kolei w Warszawie skończyłam studia (polonistykę, a później Podyplomowe Dziennikarstwo na UW) i mieszkałam przez czternaście lat. To były najistotniejsze lata młodości. Ukształtowały mnie. Właśnie w tym czasie przeczytałam najważniejsze książki,

obejrzałam najważniejsze filmy, spektakle, wystawy, zawarłam najcenniejsze przyjaźnie... Z powodów osobistych powróciłam do rodzinnego miasta, ale moje związki z Warszawą wciąż pozostały żywe. W Białymstoku pracowałam w dziennikach „Kurierze Podlaskim” i „Kurierze Porannym”, ale wciąż współpracowałam z pismami w stolicy, m.in. – „Readers Digest”, „Zwierciadłem”, „Kobietą i Życiem”. Przede wszystkim pisałam reportaże o tematyce społecznej, obyczajowej, podróżniczej. Robiłam wywiady.

I rozpoczęłam dziennikarską przygodę z pismami dla dzieci, którą po latach wspominam jako bardzo inspirującą.

Pisma „Ja, Ty, My” (MAW) czy później „Kwak” (Prószyński i s-ka), choć wydawane na gorszym papierze i w wyblakłych kolorach (zgodnie z ówczesnymi możliwościami technicznymi), były świetne merytorycznie, poruszały problemy bliskie dzieciom, rozwijały ciekawość świata, edukowały poprzez zabawę. Drukowałam swoje utwory również w „Misiu” i „Świerszczyku”.

**– Pisziesz książki dla dorosłych i dla dzieci. Twoja powieść *Sześć córek* (wydana przez „Świat Książki” w 2014 r.) odniosła czytelniczy sukces. Dzięki głosom internautów, którzy wzięli udział w konkursie portalu książkowego „Granice.pl”, została uznana za „Najlepszą książkę roku w kategorii obyczajowej”. Opowiadasz w niej historie kobiet, związane z czasem, który jest mi bliski. W zblizonej do reportażu formie, dajesz tam świadectwo naszemu przeżyciu pokoleniowemu – życiu w PRL-u, ruchowi Solidarności i późniejszym, często niela-**



twym, przemianom. Jesteś też poetką... Jednak teraz chciałabym porozmawiać głównie o twoich książkach dla dzieci. Kiedy zaczęłaś je pisać?

– Moja pierwsza książka (wydana przez KAW w roku 1983) to zbiór, składający się z wierszy i prozy poetyckiej *O czym skrzypi szuflada? O czym mruczy piec?* Inspiracją do obserwacji przedmiotów była na pewno twórczość Białoszewskiego, który potrafił genialnie przedstawić „szare eminencje zachwyty”, na przykład łyżkę durszłakową (*Obroty rzeczy*). Pisałam o szufladzie, stole, lustrze, budziku... Niektóre z przedmiotów, które były tematem moich wierszy, takie jak maszyna do pisania czy kaflowy piec, dziś spotyka się już rzadko.

Ten tomik ma dla mnie szczególne znaczenie. Został bardzo dobrze przyjęty. Wiersz o odkurzaczu trafił do *Elementarza*.

Przekonałam się, że warto próbować dalej.

Nawet dziś, gdy pojawiaam się na spotkaniach w bibliotece, panie bibliotekarki z uśmiechem pokazują mi tę cieniutką książeczkę, często już podniszczoną, z trochę wyblakłymi ilustracjami. Nie bez znaczenia było pewnie to, że wydano ją w nakładzie 250 tys. egzemplarzy! Teraz nie do pomyslenia, ale takie wtedy bywały nakłady...

– **Wydaje mi się, że twoim żywiołem było dziennikarstwo. Napisałaś wiele reportaży, te drukowane w „Riders Digest” były tłumaczone na inne języki, za reportaż dostałaś nagrodę „Twojego Stylu”. W Białymstoku pracowałaś w gazecie codziennej, a później byłaś naczelną redaktorką kwartalnika „Nasz Uniwersytet”, pisma Uniwersytetu w Białymstoku. Ciekawi mnie, dlaczego pociąga Cię pisanie dla dzieci? Skąd te twoje opowiadania, wiersze, piosenki?**

– Początkowo nie zastanawiałam się czy to, co piszę przeznaczone jest wyłącznie dla dzieci. Mogło być po prostu dla mnie, mogło być dla dorosłych... Tak na pewno było w przypadku pierwszego tomu, o którym już mówiłam. Pisałam o czymś, co wydawało mi się ciekawe. Dla mnie, moich córek. Teraz często piszę z myślą o mojej wnuczce, Rozalce.

– **Bardzo cenię twój *Sejf z milionem w środku, czyli bestseller III b* (książkę wydaną w 2008 r. przez Wydawnictwo Piotra Marciszuka „Stentor”). *Sejf...* uzyskał wyróżnienie w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren, został wpisany na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. To zbiór opowiadań, połączonych w całość**

**za pomocą pewnej sytuacji fabularnej. Nauczycielka pisze dla chorego na raka Felka książkę, na którą składają się opowiadania wszystkich dzieci z klasy o tym, co je śmieszy, denerwuje, o czym marzą... Chodzi o to, by chłopiec, leżący w szpitalu, poznał (choć zaocznie) koleżanki i kolegów i mógł myśleć o nich jak o przyjaciółach, którzy się o niego troszczą... Skąd się wziął taki pomysł?**

– Z życia. Wszystkie moje książki wyrastają z życia. Moja córka dużo chorowała i w pierwszej klasie opuściła wiele lekcji. Dostała kiedyś od dzieci ze swojej klasy dużą, szarą kopertę, w której, co prawda, nie było opowiadań, bo to była pierwsza klasa i dzieci nie umiały jeszcze dobrze pisać, ale rysunki, które ją miały pocieszyć, rozśmieszyć, pokazać, że koleżanki i koledzy z klasy o niej myślały. Bardzo się z tego prezentu cieszyła. No i właśnie stąd zrodził się potem pomysł na *Sejf...*, zbiór opowiadań dzieci z klasy, ofiarowany w prezencie choremu koledze.

– **W każdym z tych opowiadań pojawia się istotny problem. Jest zarysowany na tyle klarownie i wyraziście, że może stać się dobrym punktem wyjścia do rozmowy/dyskusji/dialogu z dziesięciolatkami. Masz, jak mi się wydaje, do dzieci wielkie zaufanie. Wierzysz, że udźwigną ciężar rozmowy o wykluczeniu, śmierci i innych nielekkih sprawach. Te trudne problemy zarysowujesz również w innej książce, adresowanej do jeszcze młodszych dzieci *Gdzie ucieka czas taty* (wydanej przez „Świat Książki” w 2011 r.) i dla trochę starszych *Wtorek, godz. 15* (Ezop 2014). Skąd się bierze to zaufanie do dziecka?**

– Myślę, że dzieci mają w sobie wiele wspaniałych cech, które przypisuje się przede wszystkim ludziom dorosłym – odpowiedzialność, poczucie sprawiedliwości, ocena wartości – co jest dobre, co złe. Wrażliwość i empatię.

Zwłaszcza młodsze dzieci, które jeszcze nie zakładają „masek”, nie grają, są w relacjach z innymi autentyczne, szczerze, spontaniczne, co zresztą w zderzeniu ze światem dorosłych, nie zawsze wychodzi im na dobre.

Tak, mam do nich zaufanie. Myślę, że dziecko wie więcej niż się domyślamy, a jeśli nie wie, na pewno czuje. Nie chcę mu narzucać własnych opinii i jedynie słusznych rozwiązań, nie cierpię „smrodku dydaktycznego”. Opowiadam historię,



PRZEJŚĆ  
KSIĄŻKI

w której pojawia się problem. Pragnę, żeby to młody czytelnik postawił znaki zapytania i poszukał odpowiedzi.

– **Właśnie! W swoich książkach zostawiasz młodym czytelnikom wiele przestrzeni do ich własnego myślenia, do stawiania sobie i światu pytań. Zarówno *Sejf...*, jak i *Gdzie ucieka czas taty*, a także, adresowany do młodzieży *Wtorek. Godzina 15* (książka wydana przez Agencję Wydawniczą „Ezop” w roku 2013 i wpisana na Złotą Listę Fundacji Cała Polska Czyta Dzieciom) były wykorzystywane na zajęciach filozoficznych dociekań. Nauczyciele, którym te książki polecałam (członkowie Stowarzyszenia Edukacji Filozoficznej „Phronesis”), traktowali je jako materiał inspirujący do dyskusji. Konkretny problem zostawał przeniesiony na płaszczyznę ogólną, filozoficzną. I dyskusje się udawały! Pozwalały zbliżyć się do jaśniejszego widzenia, lepszego rozumienia zagadnienia. Ciekawa jestem czy pisząc je, stawiałaś sobie cel, by inspirować do dyskusji.**

– Nie. Takiego celu sobie nie stawiałam. Pisząc, nie zastanawiam się, co się z tekstem będzie działo, jak będzie wykorzystany. To potem wychodzi w praktyce, kiedy publikacja żyje własnym życiem. Ale rzeczywiście słyszałam, że nauczyciele są zadowoleni z moich utworów jako przydatnych do rozmowy w szkole. Takie dyskusje mogą być ciekawe, bo moi bohaterowie, również dziecięcy, chodzą po ziemi, są mocno osadzeni w rzeczywistości. Żyją w konkretnym środowisku, w określonych realiach, bliskich czytelnikom, tu i teraz.

Myszę, że tematy, które wydają mi się ważne w dużym stopniu wyrastają z mojego doświadczenia dziennikarskiego. Chyba wciąż czuję się dziennikarką, która przekuwa w fabułę to, co dzieje się wokół. Rozwody rodziców, eurosierocstwo, wykluczenie, przemoc stosowana przez rówieśników, niepełnosprawność, samotność... Jak wobec tych trudnych problemów życia społecznego zachowują się

dzieci? Jak je przeżywają? Czy dzięki moim opowiadaniom choć trochę jest im łatwiej?

– **Mówisz o osadzeniu w rzeczywistości... Rzeczywiście w twoich książkach w ogóle nie pojawia się, tak często w książkach dla dzieci i młodzieży, magia. Jaki masz do niej stosunek?**

– Magia w wydaniu fantasy niespecjalnie interesuje mnie jako czytelniczkę czy widza w kinie. Nie umiem jej prawdziwie, dogłębnie przeżyć, wzruszyć się czy zachwycić. Choć na przykład baśnie lubiłam i czytałam długo, nawet jeszcze w liceum, co mnie samej wydaje się teraz trochę dziwne. Jednak zamiłowanie do baśni nie przełożyło się na moją twórczość. Magii nie używam, ponieważ moje opowiadania są realistyczne, oparte na przeżytych przeze mnie lub opowiedzianych mi rzeczywistych wydarzeniach.

– **Plany na przyszłość?**

– Być może wyjdzie we wrześniu (tak obiecuje wydawnictwo „Świat Książki”) moja powieść dla dorosłych, utrzymana trochę w klimacie kryminału i komedii romantycznej *Muzeum zmarnowanych miłości*.

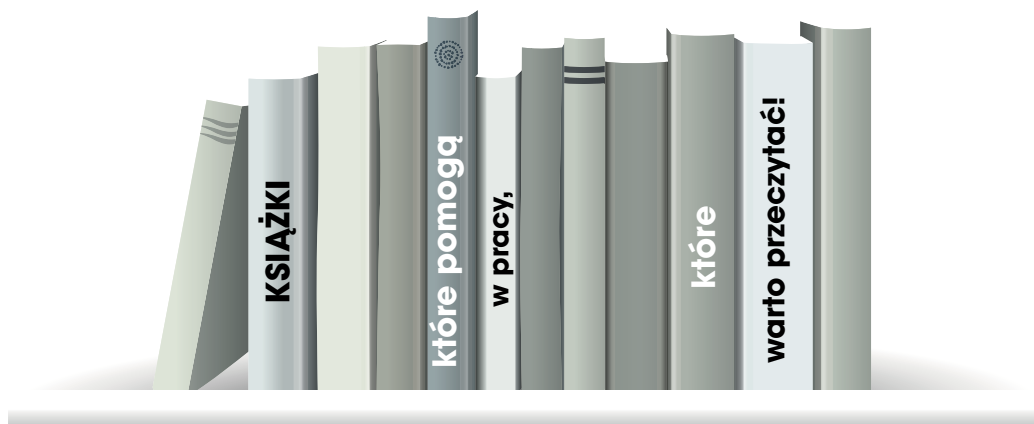
Piszę też książkę dla dzieci, której akcja toczy się w małym miasteczku w latach sześćdziesiątych XX w. Bohaterką jest dziewczynka, która przenosi się w czasie, staje się swoją babcią i wraz z grupą rówieśników przeżywa rozmaite przygody. Chcę pokazać, że choć rzeczywistość kompletnie się zmieniła, w gruncie rzeczy dzieci tak jak pół wieku temu są do siebie podobne, mocno przeżywają odrzucenie, pragną przyjaźni, wspólnej zabawy, poczucia bezpieczeństwa.

Marzy mi się, żeby książka była dialogiem międzypokoleniowym, pretekstem do rozmowy wnuczków z dziadkami. Aby młodzi czytelnicy mogli pytać towarzyszących im w lekturze starszych o różne sprawy. I to nie tylko o przedmioty, które zniknęły (kałamarze, budki telefoniczne, samochód Syrenka), o zabawy podwórkowe do utraty tchu ze zdartymi kolanami, o dawne smakołyki, ale i o wydarzenia związane z życiem społecznym, czy z historią. Aby była inspiracją do wspomnień, osobistych rozmów o przeszłości, o rodzinie, o dzieciństwie i doświadczeniach w latach sześćdziesiątych.

– **Mam nadzieję, że się to powiedzie. Dziękuję za rozmowę.**

Rozmowę przeprowadziła *Hanna Diduszko*





KSIĄŻKA



**Natalia Paprocka: *Sto lat przekładów dla dzieci i młodzieży w Polsce. Francuska literatura dla młodych czytelników, jej polscy wydawcy i ich strategie (1818-2014)*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2018, 416 s., ISBN 97883-242-3457-8.**



W książce przedstawiono francuską literaturę dla dzieci i młodzieży obecną za pośrednictwem przekładów w Polsce po roku 1918. Możemy się dowiedzieć jaki rozmiar i charakter miała ta literatura za sprawą polskich wydawców, a także odnajdziemy refleksje nad przyczynami ich wyboru i nad sposobem w jaki na skutek podjętych decyzji mogli postrzegać ją polscy czytelnicy. Monografia składa się z trzech części. W pierwszej ukazana jest specyfika wydawcy przekładów dla dzieci i młodzieży jako aktywnie działającego podmiotu procesów kulturowych rozgrywających się za sprawą przekładów w przestrzeni społeczno-historycznej. W części drugiej opisano ewolucję literatury dla dzieci i młodzieży we Francji w ostatnim stuleciu. W trzeciej przyjrano się wyborom dokonywanym przez polskich wydawców do całości literatury dla młodych czytelników powstającej we Francji oraz podjęto próbę wychwylenia utworów pominiętych przez polskich wydawców. Książka przeznaczona jest dla tych, którzy interesują się literaturą dla dzieci i młodzieży, literaturą francuską, przekładową, ale również zainteresowanych rozwojem polskiego rynku wydawniczego.



**Mobilne, interaktywne, kompetentne: usługi, media, i technologie informacyjno-komunikacyjne w nowoczesnej bibliotece.** Pod red. Mai Wojciechowskiej, Magdaleny Cyrklauff-Gorczy. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019, 379 s., (Propozycje i Materiały, 103), ISBN 978-83-65741-42-4.



Celem publikacji jest zwrócenie uwagi na wielowymiarowy charakter usług i organizację pracy współczesnych bibliotek różnych typów. Podkreślono nieustanne ewaluowanie roli bibliotek w procesie społecznego komunikowania się. Książka składa się z pięciu części. Pierwsza dotyczy usług i technologii mobilnych w bibliotekach. Druga poświęcona jest bibliotekom akademickim i ich użytkownikom w dobie rozwiązań mobilnych. Trzecia – organizacji i pracy w bibliotekach. W czwartej opisano problemy związane z polityką otwartości oraz ofertą bibliotek dla czytelników i ich promocję. Piąta dotyczy wielozadaniowości oraz kompetencji bibliotekarzy i czytelników. Oczekiwania społeczeństwa i rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych powodują pojawianie się nowych form usług, warto śledzić ich rozwój i być na bieżąco ze zmianami, zwłaszcza dotyczącymi oferty bibliotek.

Dorota Grabowska

# Konkurs na plakat Tygodnia Bibliotek 2020 „Zasmakuj w bibliotece” – rozstrzygnięty

BIBLIOTEKA - GŁOSIMOWISKO



W siedzibie Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP miało miejsce 4 marca 2020 r. posiedzenie Jury Konkursu na plakat promujący XVII edycję ogólnopolskiego programu „Tydzień Bibliotek”, odbywającego się w dniach 8-15 maja 2020 r. pod hasłem „Zasmakuj w bibliotece”. Jury przewodniczył Andrzej Tomaszewski, znawca architek-

tury książki, grafik, typograf, autor wielu plakatów promujących czytelnictwo. Zanotowano rekordową liczbę uczestników konkursu – 268 oraz nadesłanych prac – 392, za które wszystkim autorom dziękujemy.

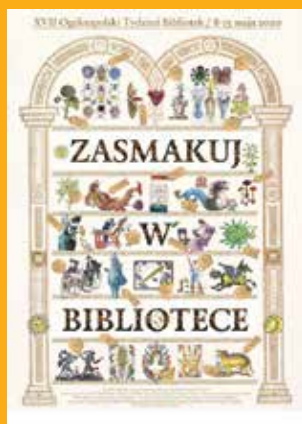
Jury nominowało do ścisłego finału 8 plakatów autorstwa:

- ▶ Agaty Adaszek,
- ▶ Mateusza Czeaka,
- ▶ Darii Gózdź,
- ▶ Piotra Malinowskiego i Moniki Rejtner,
- ▶ Kamili Plochackiej,
- ▶ Jolanty Rózzackiej,
- ▶ Katarzyny Stefanek,
- ▶ Marcina Uściniowicza.

W przeprowadzonym głosowaniu zwycięzcą konkursu został plakat **Jolanty Rózzackiej** z Wrocławia. W uzasadnieniu Jury podkreśliło klarowny, radosny przekaz obrazu, zastosowanie trafnych i powszechnie zrozumiałych motywów: serca, blasku płynącego z rozwartych stron, uśmiechu i ramion rozpostartych na przyjęcie książki. Konsekwentna kompozycja płaszczyzn (apli) o jednolitych barwach, a także symetria elementów graficznych sprzyjają percepcji i przyciąganiu spojrzenia. Część graficzna plakatu może być dodatkowo wykorzystana w drukach akcydensowych lub stronach internetowych, jako symbol (znak) imprezy.

[www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

Plakaty  
wyróżnione



Piotr  
Malinowski,  
Monika  
Rejtner



Mateusz  
Czeaka

# Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci



2 kwietnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci – tegorocznym gospodarzem jest Litwa. Święto to wypada co roku w rocznicę urodzin sławnego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena i zostało ustanowione, aby promować literaturę dla dzieci, grafikę książkową i czytelnictwo.

Data została wybrana przypadkowo, ale 2 kwietnia to dzień rocznicy urodzin Hansa Christiana Andersena, duńskiego pisarza i poety, który znany jest przede wszystkim ze swojej twórczości baśniopisarskiej. Autor ten stworzył wspaniałe baśnie czytane chętnie przez kolejne pokolenia młodych czytelników, m.in. takie utwory jak *Brzydkie kaczątko*, *Calineczka*, *Dziewczynka z zapalkami*, *Królowa Śniegu* czy *Książniczka na ziarnku grochu*. Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci został ustanowiony w 1967 r. przez Międzynarodową Izbę ds. Książek dla Młodych Ludzi. Od tamtego czasu co roku inne państwo jest gospodarzem oficjalnych obchodów tego święta. Polska była organizatorem w 1980 r., w tym roku rolę tę pełni Litwa. Przywilejem gospodarza Międzynarodowego Dnia Książek dla Dzieci jest decydowanie o temacie obchodów oraz zapro-

szenie wybitnego autora, by napisał wiadomość do dzieci całego świata oraz znanego ilustratora, aby zaprojektował plakat. Autorem tegorocznego listu do dzieci całego świata oraz plakatu jest Kęstutis Kasparavicius.

„Książki pomagają nam porzucić pośpiech, uczą nas zauważania rzeczy, zapraszają nas – lub nawet zmuszają, abyśmy usiedli choć na chwilę. Bo przecież gdy czytamy książkę, zwykle siedzimy, trzymając ją w ręce. (...) Jestem pewny, że w twoich rękach książki nigdy się nie nudzą. Ktoś kto lubi czytać – nieważne, czy dziecko, czy dorosły – jest o wiele bardziej interesujący, niż ten kogo nie obchodzą książki, kto spieszy się, żyje zgodnie z ruchem wskazówek zegara, kto nigdy nie ma czasu, aby przysiąść, kto nie zauważa tego, co go otacza” – to fragmenty listu litewskiego pisarza i ilustratora skierowanego do dzieci całego świata.

Biblioteki chętnie włączają się w świętowanie tego Dnia zapraszając grupy przedszkolaków i starsze dzieci na pogadanki, różnego rodzaju zajęcia edukacyjne oraz wystawy.

Czekamy na relacje z Państwa bibliotek, jak mięło to święto, jakie akcje zostały zorganizowane. Redakcja „PB” czeka na krótkie i długie teksty.

(Oprac. J. Ch.)

# FETTING FESTIWAL

cykl wydarzeń kulturalnych organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Baranowie

Fetting Festiwal – to przedsięwzięcie, które było realizowane w niewielkiej gminie Baranów położonej w powiecie grodziskim w województwie mazowieckim. Baranów to miejscowość bez logistycznych możliwości do realizacji dużych imprez kulturalnych ze względu na brak sali widowiskowej. Na jeden wieczór w roku w Baranowie salą koncertową stawał się miejscowy kościół. Pierwszy festiwal odbył się w 2013 r. Do roku 2018 zrealizowano niepowtarzalnych 6 edycji.

Organizatorem Fetting Festiwalu była Gminna Biblioteka Publiczna w Baranowie i wójt gminy, Fet-

ranów (w latach 2008-2018), inicjator wielu wydarzeń kulturalnych w gminie. Z wielkim zapałem

Fot. w artykule z archiwum biblioteki



ting Festiwal był przedsięwzięciem wyjątkowym ze względu na wieloaspektową formę – tematyka zmieniała się każdego roku, jednak idea/myśl przewodnia była ciągle ta sama – promowanie kultury wśród małej społeczności i wspomnianie jednego z jej współtwórców.

Na pomysł zorganizowania festiwalu wpadł Dariusz Dąbrowski, ówczesny sekretarz gminy Ba-

i zaangażowaniem zwrócił się z nim do Bożeny Stegienko, dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej. Inspiracją była książka *Zarys dziejów gminy Baranów* Tadeusza Murzyna i Jana Józefackiego, wydana w 2012 r. z okazji obchodów 400-lecia miejscowości Baranów i 100-lecia parafii Baranów. W publikacji wspomniano o czasach Edmunda Fettinga spędzonych w tej miejscowości.

## Cel i idea festiwalu

Celem festiwalu było rozbudzenie świadomości kulturalnej lokalnej społeczności oraz umożliwienie uczestniczenia w wydarzeniu promującym lokalne dziedzictwo kulturowe i historyczne. Festiwal miał zachęcać mieszkańców gminy do udziału w życiu kulturalnym oraz promować i ocalić od zapomnienia dorobek artystyczny Edmunda Fettinga – aktora, muzyka i piosenkarza oraz osób związanych z gminą, takich jak Alicja Majewska czy Jeremi Przybora. Formuła miała w zamyśle stworzenie warunków dla mieszkańców o niskim dostępie do zasobów kultury, bezpłatnego udziału w wydarzeniu na wysokim poziomie artystycznym. Wiązało się to również z promocją gminy – z roku na rok do Baranowa przybywało coraz więcej osób w związku z wydarzeniem.

## Organizacja

Od pierwszych spotkań grupy organizacyjnej, prób zmierzenia się z pomysłem we wrześniu 2012 r., do realizacji projektu w listopadzie 2013 r., upłynął rok intensywnych przygotowań. Jeszcze na etapie planowania festiwalu odbyło się w Baranowie spotkanie z Włodzimierzem Korczem i Alicją Majewską. Celem spotkania były rozmowy, negocjacje, omówienie realnych szans powodzenia takiego festiwalu oraz sprawdzenie miejsca, którym był kościół, gdzie miał się odbywać koncert. Ramy festiwalu oraz to, jak powinien wyglądać, określił właśnie Włodzimierz Korcz. Postawił organizatorom poprzeczkę bardzo wysoko, ale również wskazał ścieżkę jaką powinni obrać, aby festiwal miał szanse powodzenia.

Następnie organizatorzy musieli uzyskać pozwolenia na wykorzystanie wizerunku oraz nazwiska Edmunda Fettinga. Był to czas poszukiwań materiałów, dokumentów, zdjęć z okresu pobytu Fettinga w Baranowie, rozmów z mieszkańcami, którzy pamiętali Edmunda z tych czasów, oraz wyboru wykonawców. Najtrudniejszym zadaniem okazało się odnalezienie spadkobiercy – zajęło to aż pięć miesięcy. Organizatorzy otrzymali pozwolenie na organizację festiwalu, lecz z zastrzeżeniem, że spadkobierca pozostanie anonimowy. Przez cały czas trwania wszystkich edycji osoba ta utrzymywała kontakt z organizatorami i śledziła kolejne jego etapy.

W październiku 2012 r. została powołana grupa robocza festiwalu, która podpisała umowę partnerską. W grupie znaleźli się przedstawiciele bibliote-

ki, szkół gminnych, Stowarzyszenia, Urzędu Gminy, parafii oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Umowa partnerska zawierała wytyczne dotyczące organizacji oraz podział zadań i była również niezbędnym elementem wniosku o dofinansowanie. Początkowo grupa liczyła 15 osób, ale z czasem ta liczba malała i w efekcie pozostało 5 osób pracujących w ciągu roku nad przygotowaniem do festiwalu. Natomiast tuż przed samym festiwalem angażowany był do pracy sztab ludzi. Byli to pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Baranowie, którzy byli odpowiedzialni za przygotowywanie kościoła do koncertu i prace porządkowe oraz za rozwieszenie plakatów; strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej zabezpieczali strefę bezpieczeństwa oraz użyczyli swojego obiektu na wieczorny bankiet pofestiwalowy. Fotograf, mieszkaniec gminy przez sześć lat wykonywał zdjęcia podczas prób w dniu festiwalu i na festiwalowej gali. W bibliotece znajdował się punkt informacyjny, w miejscowej szkole garderoby oraz miejsce odpoczynku z kawiarenką dla uczestników, a na plebani zorganizowano miejsca garderobiane dla gwiazd wieczoru. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Kask i Okolic użyczyło konta bankowego na wpłaty od sponsorów. Dodatkowo pracownicy urzędu gminy i wolontariusze pełnili funkcję hostess.

Grupa robocza spotykała się w bibliotece przynajmniej raz w miesiącu. Omawiano zrealizowane punkty i przygotowywano plan pracy do kolejnego etapu. Prace trwały praktycznie cały rok. Festiwal odbywał się w listopadzie, a już od stycznia zaczęły się prace nad kolejną edycją.

Sam Festiwal miał charakter dwuetapowy – otwartego konkursu piosenki oraz części koncer-



towej. Do pierwszej części zapraszano zarówno solistów, jak i zespoły profesjonalne i amatorskie. Uczestnicy ci byli wybierani przez jury spośród wszystkich nadesłanych zgłoszeń. Podczas Festiwalu prezentowali swój talent wokalny i konkurowali o główną nagrodę. Z kolei w części koncertowej gwiazda wieczoru, wybrana przez organizatorów, występowała dla publiczności i gości Festiwalu.

Najważniejszą częścią Fetting Festiwalu był konkurs na interpretację utworu z repertuaru wybranego artysty – w kolejnych latach Festiwal miał inny motyw przewodni, bardzo precyzyjnie dobierany do każdej edycji. W konkursie mogli brać udział wykonawcy zawodowi i amatorzy, soliści i zespoły. Wykonawcy przygotowywali dwie piosenki z repertuaru wybranego piosenkarza/piosenkarki, będących tematem festiwalu. Na kilka miesięcy przed Festiwalem nagrane utwory w formacie audio uczestnicy przesyłali do biura organizatora, które od sześciu lat zlokalizowane było w Gminnej Bibliotece.

Trudnością, z jaką przyszło się zmierzyć organizatorom nowo powstającego festiwalu, było pozyskanie uczestników konkursu. Do konkursu I edycji zgłosiło się zaledwie 18 uczestników. W kolejnych odsłonach festiwalu zainteresowanie rosło i było ich już kilkudziesięciu.

Kwalifikacji do udziału w konkursie dokonywało jury powołane przez organizatora. Wybierało 10 wykonawców, wskazując jedną z dwóch nadesłanych piosenek w ich wykonaniu. Wskazany utwór uczestnik wykonywał podczas przeglądu w dniu Festiwalu. Oprócz dziesiątki wskazanej przez jury, dodatkowo 11 uczestnikiem był zwycięzca eliminacji gminnych. Uczestnicy rywalizowali o statuetkę, nagrody regulaminowe oraz o nagrodę publiczności.

Przez 6 edycji festiwalu nagrody regulaminowe nie ulegały zmianie: I miejsce – 5 tys. zł, II miejsce – 3 tys. zł, III miejsce – 2 tys. zł oraz Nagroda Publiczności – 1 tys. zł. Oprócz nagród regulaminowych wszyscy uczestnicy otrzymywali dyplomy, kwiaty i nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów m.in.: kosmetyki, walizki, kuferki ze słodyczami. Sponsorami byli głównie przedsiębiorcy z terenu gminy Baranów i gmin ościennych, którzy wspierali to przedsięwzięcie. Przez 6 edycji mieli okazję osobiście wręczać zwycięzcom nagrody regulaminowe podczas festiwalu.

## Środki na organizację i promocja

Pierwsze 3 edycje Fetting Festiwalu były w całości sfinansowane ze środków Unii Europejskiej oraz pozyskanych od sponsorów. Beneficjentem środków była Gminna Biblioteka Publiczna w Baranowie. Kolejne edycje finansowane były częściowo z funduszy urzędu marszałkowskiego, starostwa powiatowego, urzędu gminy i sponsorów.

Festiwal posiadał własną stronę internetową wykonaną przez wolontariusza. W późniejszym etapie została ona zaktualizowana i prowadzona przez gminnego informatyka. Na stronie zamieszczano niezbędne informacje dla potencjalnych odbiorców i wykonawców. Prowadzona była również poczta elektroniczna oraz profil na portalu społecznościowym Facebook, aby móc dotrzeć do jak największej liczby odbiorców.

W ramach promocji Festiwalu organizatorzy starali się uzyskać patronaty. Przez sześć lat ulegały one zmianie, pojawiali się nowi patroni, niektórzy nie kontynuowali współpracy. Do najważniejszych możemy zaliczyć patronaty honorowe Marszałka Województwa Mazowieckiego, Wojewody Mazowieckiego oraz Starosty Powiatu Grodzkiego. Ponadto do ważniejszych patronów organizatorzy zaliczali: Jedynekę – Polskie Radio, Radio dla Ciebie, „Express Wieczorny”, Jazz Soul – muzyczny portal internetowy, Teatr Ateneum, w którym pracował Edmund Fetting, oraz z ostatniego roku (2018) patronat Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego, za który Gminna Biblioteka otrzyma-





ła dyplom uznania. Jak każde wydarzenie, festiwal potrzebował reklamy w formie plakatów i ulotek. Pierwsze plakaty były projektowane pod kątem tematu festiwalu, a od 2015 r. grafika pozostawała ta sama, zmieniał się tylko kolor i temat przewodni imprezy. Był to celowy zabieg promocyjny mający umocnić rozpoznawalność marki. W tle znajdował się zarys graficzny profilu twarzy Edmunda Fettinga, spójny z logo festiwalowym.

Festiwal posiada własne logo, które zaprojektowano, aby było rozpoznawalnym symbolem przedsięwzięcia. Przedstawia ono profil twarzy Edmunda Fettinga w czarno-białej grafice. Na potrzeby wykonania logo uzyskano licencję na wykorzystanie zdjęcia z FilMOTEKI Narodowej. Logo festiwalu miało być proste, nowoczesne, ale również rozpoznawalne, łatwe do zapamiętania.

### Gminne eliminacje

W pierwszym założeniu każda edycja festiwalu miała być poprzedzona eliminacjami gminnymi, lecz w praktyce odbyły się tylko dwa razy, przed I i II Festiwal, z powodu niewystarczającej liczby uczestników. *I Przegląd Piosenki im. Edmunda Fettinga* odbył się 18 maja 2013 r. Tematem przewodnim były utwory z repertuaru Edmunda Fettinga. Do konkursu zgłosiło się 10 uczestników. Drugie gminne eliminacje do *II Fetting Festiwalu* odbyły się 20 marca 2014 r. Uczestnicy wykonywali utwory z repertuaru Alicji Majewskiej i taki miał być temat przewodni *II Fetting*

*Festiwalu*. Nagrodą główną był udział w finale *Fetting Festiwalu*.

### Fetting Festiwal – edycje

W sobotę 9 listopada 2013 r. w Kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Baranowie odbył się *I Ogólnopolski Fetting Festiwal*. Uroczystość rozpoczęła ballada z płyty Edmunda Fettinga – *Nim wstanie dzień* – słowa Agnieszki Osieckiej, muzyka Krzysztofa Komedy. Utwór ten został hymnem festiwalu i rozpoczął wszystkie kolejne edycje. Rolę konferansjerki podczas festiwalu objęła znana i ceniona dziennikarka, Maria Szablowska. Jury festiwalowe składało się z: Alicji Majewskiej – piosenkarki, Włodzimierza Korcza – muzyka i kompozytora, Marii Szablowskiej – prezenterki radiowej i telewizyjnej oraz Dariusza Dąbrowskiego – sekretarza gminy Baranów, przedstawiciela organizatora.

Wybór Majewskiej i Korcza na jurorów pierwszego festiwalu nie był bez przyczyny: Majewska również mieszkała w Baranowie przez jakiś czas. Rodzice pani Alicji pracowali w baranowskiej szkole, mama była nauczycielką języka polskiego, a tata był kierownikiem szkoły oraz uczył muzyki.

Wyjątkowym gościem pierwszej edycji festiwalu był Władysław Bartoszewski, który podczas uroczystości otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Baranów. Nie był on bezpośrednio związany z gminą Baranów. Jego ojciec pochodził ze wsi Żaby położonej w gminie Baranów, o czym Bartoszewski napisał w swojej książce *Życie trudne lecz nie nudne*, którą przywiózł ze sobą i z dedykacją podarował gminnej bibliotece. Na widowni wśród zaproszonych gości był przyjaciel Edmunda z lat młodości. Głównym punktem wieczoru był konkurs muzyczny, podczas którego na scenie wystąpiło 12 wybranych artystów. Zaprezentowali oni utwory z repertuaru Edmunda Fettinga we własnych interpretacjach. Przed ogłoszeniem wyników konkursu odbył się recital Alicji Majewskiej, której towarzyszył przy fortepianie kompozytor Włodzimierz Korcz.

Pierwszy Fetting Festiwal otrzymał II miejsce w konkursie „Najlepsze Partnerstwo Międzysektorowe”. Konkurs był realizowany w ramach projektu „3 filary – model współpracy międzysektorowej”, prowadzonego przez Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Społecznych.

Druga edycja festiwalu odbyła się 18 października 2014 r. Tematem konkursu były tym razem utwory z repertuaru Alicji Majewskiej, a przewodniczyło



jury w składzie: Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz, Maria Szablowska, Dariusz Dąbrowski, Zbigniew Wodecki – muzyk i piosenkarz. Koncertowa część wieczoru poprzedzona została krótką sekwencją filmową przedstawiającą kombinację fragmentów ról filmowych i teatralnych Edmunda Fettinga, a prowadząca koncert Maria Szablowska przedstawiła widzom sylwetkę patrona festiwalu oraz przypomniała jego związek z Baranowem. Pani Maria osobiście знаła Edmunda Fettinga i podczas każdej edycji dodawała kilka słów od siebie, dzięki czemu koncert jeszcze bardziej nabierał charakteru sentymentalno-wspomnieniowego. W części koncertowej wystąpił Zbigniew Wodecki, wspaniały muzyk, skrzypek, trębacz oraz piosenkarz. Był to niezapomniany koncert, który mieszkańcy wspominali bardzo długo.

Kolejna III edycja Fetting Festiwalu odbyła się 14 listopada 2015 r. Tym razem tematem przewodnim była twórczość ks. Jana Twardowskiego z okazji na 100. rocznicę jego urodzin oraz ustanowiony przez Senat rok 2015 na Mazowszu Rokiem ks. Jana Twardowskiego. Gwiazdą wieczoru był znany i lubiany piosenkarz, Jacek Wójcicki. Artystów wybrało i oceniało jury w składzie: Izabela Kopeć – śpiewaczka estradowa, Maria Szablowska – prezenterka, Jacek Wójcicki – piosenkarz, Michał Chytrzyński – skrzypek, Konrad Mastyló – pianista oraz Dariusz Dąbrowski – przedstawiciel organizatora. Tego dnia w szkole w Baranowie zorganizowano dla młodzieży warsztaty teatralne. Było to nawiązanie do amatorskiego teatryku, który Edmund Fetting organizował podczas swojego pobytu w Baranowie. Rozpoczynając koncert Maria Szablowska wspominała o wieloletniej współpracy Edmunda Fettinga z Polskim Radiem i o tym, jak stał się on jego głosem.

IV Fetting Festiwal odbył się 12 listopada 2016 r. Edycja zadedykowana była twórczości Jeremiego Przybory – piosenkarza, satyryka i współtwórcy Kabaretu Starszych Panów. Tu również nie było przypadku przy wyborze tematu, ponieważ Jeremi Przybora spokrewniony był z właścicielem majątku Kaski gminy Baranów i ten aspekt postanowiono wykorzystać w celu promocji wydarzenia. Artyści byli jak zwykle poddani ocenie profesjonalnego jury, w skład którego weszli: niezastąpiona

Maria Szablowska – również prezenterka festiwalu, Marek Kaliszuk – aktor i piosenkarz, Artur Szczęśny – Rebelia Media oraz niezmiennie przedstawiciel organizatora – Dariusz Dąbrowski. Muzyczną niespodzianką festiwalu była Halina Frąckowiak wraz z zespołem – gwiazda polskiej estrady muzycznej. Coraz większe doświadczenie organizatorów pozwoliły rozwinąć promocję festiwalu – stworzono reklamy w radio oraz udzielano wywiadów, Maria Szablowska w imieniu organizatora opowiadała o festiwalu w TV. Nagrano również profesjonalną czołówkę filmową promującą festiwal. Wszystko to wpłynęło na coraz większą liczbę zgłoszeń i zainteresowanie festiwalem w całej Polsce.



V jubileuszowa edycja festiwalu przypadła w 90. rocznicę urodzin Edmunda Fettinga i odbyła się 11 listopada 2017 r. Tym razem tematem festiwalu były teksty Wojciecha Młynarskiego, artyści, muzyka, poety, twórcy prawie 2 tys. piosenek. W jury zasiadali: Danuta Błażejczyk (piosenkarka), Artur Szczęśny z Rebelia Media, Dariusz Dąbrowski reprezentujący organizatorów, Marek Kaliszuk – aktor i piosenkarz, a od 2017 r. również ambasador Fetting Festiwal, oraz Maria Szablowska, pełniąca także rolę prowadzącej koncert.

Następnie odbył się koncert Marka Kaliszuka, wokalisty, aktora, artysty, który zaprezentował kilkanaście utworów. Marek oczarował publiczność swoim głosem i umiejętnościami. Przed ogłoszeniem wyników Dariusz Dąbrowski – przedstawiciel organizatora, wręczył podziękowania tym, którzy wspierali festiwal od początku. Wyróżnie-

ni zostali m.in. Maria Szabłowska i ks. Roman Wawrzyniak – proboszcz parafii oraz niektórzy sponsorzy. Ponadto laureaci I miejsca po raz pierwszy w historii festiwalu otrzymali statuetkę zaprojektowaną i wykonaną przez sponsora Joannę Muniak, mieszkankę gminy Baranów, która od I edycji wspierała festiwal. Statuetka wykonana była na wzór dzwonka, od którego odchodziła taśma filmowa w kształcie zakręconego baraniego rogu.

Fetting Festiwal, po raz szósty zorganizowano 3 listopada 2018 r. Z tej okazji wydano pierwszą promocyjną gazetkę festiwalową. Znalazły się tam m.in. wypowiedzi Danuty Błazejczyk, która napisała na temat aktorstwa Edmunda oraz Marii Szabłowskiej, a oto fragment: *...Listopadowe dni są zazwyczaj zimne, ale atmosfera baranowskich festiwali zawsze jest gorąca. Publiczność świetnie przyjmuje nie tylko gwiazdy kolejnych edycji, ale także finalistów konkursu. W tym roku jego uczestnicy śpiewają piosenki z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego, który jeszcze tak niedawno był gwiazdą drugiego festiwalu...*

Tym razem festiwal poświęcony był twórczości polskiego piosenkarza i multiinstrumentalisty, a także gościa drugiej edycji festiwalu – Zbigniewa Wodeckiego, który zmarł 22 maja 2017 r. Gwiazdą festiwalu była znakomita wokalistka i aktorka Stanisława Celińska – w 2018 r. obchodziła 50-lecie pracy artystycznej. W jury zasiadli: Maria Szabłowska – dziennikarka, która jak co roku również była prowadzącą festiwal, Marek Kaliszuk – aktor, piosenkarz i jednocześnie ambasador festiwalu, Danuta Błazejczyk – piosenkarka oraz producent muzyczny, Maciej Muraszko – aranżer i kompozytor, Artur Szczęsny – członek Rebelia Media, Dariusz Dąbrowski – pomysłodawca wydarzenia.

O koncercie Stanisławy Celińskiej napisała Magdalena Gorożakin dla „Gościa Niedzielnego”: *...Oczekiwanie na werdykt umilił koncert Stanisławy Celińskiej i zespołu pod kierownictwem Macieja Muraszko. Pani Stanisława zachwycała słuchaczy nie tylko niezwykłym głosem, ale także wrażliwością. Swoje piosenki przeplatała doświadczeniami, opowieściami i radami na przyszłość. Nie zabrakło także*



*wspólnego śpiewu, modlitwy, a nawet tańca. – Myślę sobie, że Pan Jezus też tańczył na weselu w Kanie to i my możemy delikatnie się rozruszać – zartowała ze sceny gwiazda...”*

Podsumowaniem każdego festiwalu był bankiet organizowany dla uczestników, sponsorów i gwiazd. Młodzi artyści mieli wówczas niepowtarzalną okazję do rozmów z gwiazdami, z jurorami, z konkurentami. Podczas tych spotkań organizatorzy zbierali wszelkiego rodzaju informacje i uwagi, które uwzględniano podczas planowania kolejnych edycji.

Odbywający się cyklicznie muzyczny festiwal w niewielkim Baranowie pod Warszawą poświęcony był przede wszystkim pamięci nieco zapomnianego dziś artysty, Edmunda Fettinga. Najważniejszą częścią wydarzenia był konkurs muzyczny – otwarty przegląd dla młodzieży i osób dorosłych, corocznie dedykowany dorobkowi muzycznemu innego artysty. Wyrazem odnoszonego sukcesu był kościół wypełniony po brzegi widzami. Od 6 lat kościół św. Józefa Oblubieńca w Baranowie na jeden wieczór zamieniał się w prawdziwą scenę muzyczną. Rangi wydarzenia nadawali uczestnicy – laureaci wielu nagród i zdobywcy wysokich miejsc w ogólnopolskich i światowych festiwalach. Wokaliści zachwycaли swoimi umiejętnościami, ale także ciekawymi aranżacjami utworów. Poziom wykonań był bardzo wysoki i wyrównany. Ponadto popularności festiwalowi dodawało grono jurorów złożone z wyśmienitych artystów sceny polskiej.

**Barbara Mierzejek**



# Miejska Biblioteka Publiczna w Bielsku Podlaskim

## z tradycją dziewięćdziesięcioletnią (1928-2020)

W 2018 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Bielsku Podlaskim świętowała jubileusz dziewięćdziesięciolecia istnienia. Z tej okazji wydany został turystyczny znaczek okolicznościowy, który stał się pamiątką dla zaproszonych na uroczystość licznych gości. W związku z rocznicą placówka otrzymała listy i życzenia od ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego i dyrektora Instytutu Książki Dariusza Jaworskiego, a także od władz lokalnych.

### Początki – okres międzywojenny

Powstanie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim datuje się na 1928 r. Najstarszą wzmiankę na ten temat zawiera pismo „Życie Gospodarcze”, które w czwartym numerze z 1928 r. opublikowało informację o powstaniu placówki; podobna informacja znajduje się też w książce

► Raisa Miłkowska, kierownik bielskiej biblioteki od 1928 do 1955 r.



Fot. w artykule z archiwum biblioteki

*Biblioteki oświatowe: spis na dzień 1 stycznia 1930 r. oraz tablice statystyczne wydanej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Źródło to podaje, że placówka mieściła się w oddzielnym lokalu przy ulicy 11 Listopada 12. Była dostępna dla wszystkich, obowiązywała opłata za korzystanie ze zbiorów. Czynna była przez sześć dni w tygodniu po osiem godzin dziennie. Według statystyki z dnia 31.12.1929 r. ówczesny stan księgozbioru to 5229 woluminów, liczba czytelników to 177 osób, wypożyczeń – 7040, natomiast wydatki biblioteki – 4200 zł. Ogólna liczba mieszkańców miasta w tym czasie wynosiła 4759 osób. Dyrektorką i bibliotekarką została Raisa Miłkowska.*

### Wojenna pożoga (1939-1941)

Tuż po wybuchu wojny kierowniczka biblioteki chcąc ratować księgozbiór przekazywała cenne woluminy na przechowanie czytelnikom. Tymczasem niemiecka okupacja miasta zmieniła się wkrótce w radziecką. 23 września 1939 r. Bielsk Podlaski



► Kino „Znicz” w Bielsku Podlaskim. Tutaj od 1946 do 1950/1951 r. mieściła się Biblioteka Miejska. Zdjęcie z ok. 1973 r.

został zajęty przez Armię Czerwoną i tym samym włączony do Socjalistycznej Republiki Białoruskiej. Nowa władza organizowała urzędy, zmieniała nazwy ulic, a do narzuconych wymagań musiała dostosować się również Biblioteka Miejska, która prawdopodobnie funkcjonowała pod zmienioną nazwą. Książki o nieodpowiednich dla nowego socjalistycznego ustroju treściach (głównie autorstwa polskich pisarzy) zdeponowano w budynku byłych koszar carskich, a potem spalono. Zastąpiono je 25 tys. wydawnictw sowieckich. Od 1939 do 21 czerwca 1941 r. księgozbiór biblioteki liczył ogółem 35 tys. woluminów. Po ataku Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r. z księgozbiorem byłej Biblioteki Miejskiej ostatecznie rozprawili się Niemcy. Książki zewidencjonowano i spalono na okolicznych polach. Trwający do 1944 r. okres okupacji hitlerowskiej położył kres przedwojennej i wojennej działalności biblioteki.

### **Powojenne dzieje biblioteki**

Bibliotekę Miejską reaktywano 1 grudnia 1944 r., kilka miesięcy po wejściu do miasta wojsk sowieckich. Przy Inspektoracie Szkolnym powstała równocześnie Powiatowa Centrala Biblioteczna. Siedzibą obu placówek był prywatny budynek stojący u zbiegu ulic Poświętnej i Żeromskiego. Organizacją biblioteki ponownie zajęła się Raisa Miłkowska inicjując zbiórkę ocalałych książek. Niestety w 1946 r. bibliotekę i księgozbiór strawił pożar, gromadzenie zbiorów rozpoczęto więc od nowa. Pod koniec tamtego roku placówka przeniosła się do budynku przy kinie Znicz na ulicę 3 Maja. Rok później w mieście powstała również Powiatowa Biblioteka Publiczna stworzona na bazie Centrali Bibliotecznej. Jej kierownikiem został przedwojenny nauczyciel Jakub Busłowicz, natomiast Biblioteką Miejską w dalszym ciągu kierowała Raisa Miłkowska. Obie placówki współpracowały ze sobą przy organizacji imprez kulturalno-oświatowych. Na przełomie 1950 i 1951 r. Biblioteka Miejska kolejny raz zmieniła lokalizację – przydzielono jej pomieszczenia w ratuszu miejskim. Ważnym wydarzeniem w historii biblioteki było utworzenie w 1955 r. nowej placówki pod nazwą Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Siedzibą nadal był ratusz miejski, a kierownikiem został Artemiusz Czykwin, który wcześniej kierował Powiatową Biblioteką Publiczną. W 1966 r. w bibliotece utworzono Oddział dla Dzieci i Młodzieży. W 1969 r. placówka znów zmieniła siedzibę – przeniesiono ją do pa-

wilonu przy ulicy Mickiewicza, a rok później zmienił się również kierownik – funkcję tę objął Anatol Pasyniuk. W 1975 r. placówka zmieniła nazwę, stała się Miejską Biblioteką Publiczną. W okolicznych mniejszych miejscowościach działały filie i punkty biblioteczne. W 1979 r. stanowisko kierownika objęła Elżbieta Wrzeczionko. To jej staraniem ukończono budowę filii przy ulicy Strzelniczej i podjęto decyzję o budowie nowej siedziby biblioteki. Kamień węgielny pod budynek przy ulicy Kazimierzowskiej położono 1 maja 1983 r. Budowę zakończono w 1985 r., prace wykończeniowe i przenoszenie zbiorów przypadły na rok 1986, a uroczyste otwarcie nastąpiło 12 stycznia 1987 r.

### **Lata dziewięćdziesiąte XX wieku**

Po otwarciu nowej siedziby biblioteka była gospodarzem wielu imprez, konferencji oraz zjazdów. Gościła też licznych przedstawicieli świata kultury i sztuki. W 1991 r. dyrektorem MBP został Wiesław Cieśla, który sprawuje tę funkcję do dziś. W latach 90. XX w. zlikwidowano większość filii i punktów bibliotecznych, zmianie uległa też struktura organizacyjna placówki. Część wolnych pomieszczeń zaczęto wynajmować innym podmiotom. W tamtym okresie, z myślą o czytelnikach niewidomych, zorganizowano w bibliotece Punkt Książki Mówionej. Podjęto w tym zakresie współpracę z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Białymstoku i Biblioteką Centralną Polskiego Związku Niewidomych. W 1994 r. rozpoczęto komputeryzację zbiorów. W następnych latach wyposażono całą placówkę w odpowiedni sprzęt, a od 1999 r. wprowadzano



➤ Filia biblioteczna przy ulicy Strzelniczej – lata 80. XX w.



► Ratusz miejski – siedziba biblioteki w latach 1951-1969.



księgozbiór do bazy danych. Biblioteka uzyskała też dostęp do internetu. Stopniowo do MBP wkraczała cyfryzacja i dziś nie przypomina ona już tej z 1928 r. Świadectwem długiej historii pozostaje jednak starannie dobierany przez lata różnorodny księgozbiór. W ostatnim czasie placówka uległa ogromnym przeobrażeniom, stała się nowoczesną instytucją kultury. Jej rozwój był możliwy dzięki uczestnictwu w wielu projektach. W latach 2014-2015 przeprowadzono gruntowny remont budynku i zmieniono wyposażenie, a wszystko to

dzięki dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W roku 2016 realizowany był projekt „Bez progów i barier – biblioteka dostępna dla niepełnosprawnych”, w ramach którego za środki z budżetu obywatelskiego zakupiono urządzenia i oprogramowanie ułatwiające korzystanie z biblioteki osobom niepełnosprawnym ruchowo i niewidomym. W ramach kolejnego projektu przeprowadzono termomodernizację budynku i wyremontowano windę.

Miejska Biblioteka Publiczna jest dziś miejscem nowoczesnym i przyjaznym dla wszystkich grup czytelników. Oferuje bogaty księgozbiór, organizowane są liczne imprezy kulturalno-oświatowe i wiele zajęć skierowanych do różnych odbiorców, zaczynając od najmłodszych poprzez młodzież, a kończąc na seniorach. Placówka służy nie tylko rozwojowi czytelnictwa, jest też centrum informacyjnym i kulturalnym.

Urszula Falkowska

Czytelnia dla Dorosłych MBP w Bielsku Podlaskim

Artykuł powstał na podstawie:

- Cieśla W.: *Z przeszłości Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim w latach 1928-2016*. W: *Bielski Almanach Historyczny 2017*. Red. Z. Romaniuk. Bielsk Podlaski 2017, s. 71-86.
- Godecki M.B. i in.: *Biblioteki oświatowe: spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932.

► Obecny wygląd budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kazimierzowskiej.



# O OSOBACH Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W BIBLIOTECE

Dział dla Dorosłych i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej włączył się w akcję „O osobach z niepełnosprawnościami” zorganizowaną przez Fundację Humanity in Action Polska oraz Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Humanity in Action to organizacja zajmująca się edukacją na rzecz praw człowieka i inspirowaniem młodych ludzi do reagowania na wszystkie

z niepełnosprawnościami, przygotowanej przez Humanity in Action Polska. Jest ona niezastąpionym narzędziem edukacyjnym, zachęcającym do podjęcia trudnych tematów, motywowania na rzecz zmian społecznych i mentalnych. Akcją „O osobach z niepełnosprawnościami” w dąbrowskiej bibliotece urozmaicił spektakl w wykonaniu Grupy Teatralno-Muzycznej „Marzenie” Środowiskowego Domu Samopomocy w Oleśnicy. Fabuła przedstawienia odbywała się w obozie KL Auschwitz – dotyczyła osoby św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz wartości nadrzędnych tj. dobra, miłości i poświęcenia. Spektakl ukazywał w jaki sposób dyskryminacja i nienawiść niszczy najwyższe wartości spychając na margines część społeczeństwa. Przedstawienie pozwoliło widzom zobaczyć złożoną indywidualność występujących osób z niepełnosprawnościami oraz nie oceniać ich przez ten pryzmat. W ramach akcji do końca marca br. w Dziale dla Dorosłych i Młodzieży MBP można było podziwiać rękodzieło przygotowane przez uczestników ŚDS w Oleśnicy. Cieszymy się, że dąbrowska biblioteka jako jedna ze 101 w Polsce mogła uczestniczyć w tak istotnym przedsięwzięciu i wspierać edukację w tym zakresie.

Sylwia Guca

MBP w Dąbrowie Tarnowskiej

ich naruszenia, w szczególności mowę nienawiści, nienawistne postawy i zachowania. W ramach akcji gościliśmy na spotkaniu uczniów klasy VII ze Szkół Podstawowych nr 1 i 2 w Dąbrowie Tarnowskiej. Młodzież wzięła udział w quizie, który pozwolił im zweryfikować swoją wiedzę na temat osób z niepełnosprawnościami. Zajęcia pozwoliły poszerzyć wiedzę na temat niepełnosprawności, zmierzyć się z panującymi powszechnie stereotypami i uprzedzeniami. Mamy nadzieję, że dyskusja jaka wywiązała się w trakcie warsztatów pozwoli uczniom spojrzeć na osoby z niepełnosprawnościami z szerszej perspektywy oraz zachęci do aktywnego działania na ich rzecz. Spotkanie odbyło się z użyciem edukacyjnej i interaktywnej książki poświęconej osobom



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

# WIZERUNEK BIBLIOTEKARZA TO WIZERUNEK BIBLIOTEKI

.....  
z Elżbietą Gonet, dyrektorką MBP w Nowej Soli,  
rozmawia Monika Simonjetz  
.....

**Od stycznia 2007 r. jest Pani dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowej Soli. Kiedy pojawiła się myśl, że będzie Pani pracowała w bibliotece?**

Ta myśl pojawiła się pod koniec 2006 r., kiedy w Nowej Soli został ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej. Przebywałam wtedy na rocznym urlopie przynależnym nauczycielom po kilku latach pracy w zawodzie. Ja wtedy tych przepracowanych lat miałam ponad dwadzieścia i czułam, że nadszedł czas na zmianę. Zbliżał się koniec roku, konkurs odbywał się tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. To miał być przełom. I był. Wygrałam konkurs i 2 stycznia 2007 r. zaczęłam nowy rozdział życia.

**Wcześniej pracowała Pani jako nauczycielka? Proszę opowiedzieć o swojej drodze do bibliotekarstwa.**

Jestem z wykształcenia polonistką, ukończyłam też studia filozoficzno-etyczne. Całe moje wcześniejsze życie zawodowe związane jest z nowosolskim LO. Kiedy czasami myślałam o innym, interesującym mnie miejscu pracy, to była to właśnie biblioteka, czyli miejsce w którym obcuje się z literaturą, kulturą, wiedzą. Jako filolog miałam przygotowanie literackie i bibliograficzne, jako nauczyciel – doświadczenie w kontaktach z ludźmi. W poprzedniej pracy zdobyłam też doświadczenie organizacyjne, bo podczas lekcji zarządza się pracą dużego zespołu, jakim jest klasa. Ponadto organizowałam wycieczki, studniówki, jubileusze, podczas matury byłam przewodniczącą Zespołu Egzaminacyj-



nego Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, brałam udział we współpracy międzynarodowej w ramach programu „SOKRATES”, byłam liderem zespołu wychowawców, wielokrotnie opiekunem stażu... To wszystko pomagało mi wierzyć, że poradzę sobie w nowym miejscu. Już po objęciu stanowiska dyrektora w bibliotece ukończyłam studia podyplomowe w Poznaniu na kierunku zarządzania bibliotekami, co poszerzyło moją wiedzę prawną i menedżerską.

**Lubuskie środowisko bibliotekarskie przyjęło Panią do swojego grona z pełną akceptacją. Bardzo szybko zyskała Pani uznanie ze strony**



**kolegów po fachu. Stała się Pani rozpoznawalną osobą. Jak wyglądała integracja i współpraca z Pani perspektyw?**

W tej integracji i współpracy bardzo ważną rolę odgrywał ówczesny Dział Instrukcyjno-Metodyczny w WiMBP, dzisiaj przekształcony w Dział Badań Analiz i Metodyki. Od pierwszych tygodni pracy starałam się poznać moje nowe środowisko zawodowe, dlatego też brałam udział w seminariach, spotkaniach, wycieczkach edukacyjnych organizowanych przez DIM. Poznałam wielu miłych ludzi, miałam wrażenie jakbym z niektórymi z nich znała się od dawna, mogłam liczyć na ich dobrą radę w razie potrzeby, co na początku mojej nowej drogi zawodowej było szczególnie cenne. Odwiedzaliśmy się i odwiedzamy w swoich bibliotekach, telefonujemy do siebie, wymieniamy doświadczenia.

**13 lat zarządzania miejską biblioteką publiczną, której powierzono również zadania powiatowe – to dużo czy mało? Najprzyjemniejsze wspomnienie z tego okresu...**

I dużo, i mało. Dużo, ponieważ w tym czasie biblioteka przeszła ogromną transformację: nowa siedziba, totalna komputeryzacja, poszerzenie zakresu usług, pokoleniowa wymiana kadry...

Mało, bo czas biegnie tak szybko, zwłaszcza kiedy dzieje się dużo. Najprzyjemniejsze było na pewno tworzenie nowej siedziby biblioteki, bo organizator dał mi tu dużo swobody i sporo rzeczy mogłam zrobić tak, jak chciałam. To było bardzo twórcze. Wiele nieprzespanych nocy, wiele godzin spędzonych na budowie, nad poprawkami do projektu, specyfikacją wyposażenia, intensywne wdrażanie ProLiba, żeby nie zabierać do nowej siedziby katalogów papierowych, wprowadzenie RFID, a jednocześnie – likwidacja trzech filii, przejmowanie zbiorów filii biblioteki pedagogicznej i wreszcie sama przeprowadzka oraz tworzenie na nowo struktury organizacyjnej. To było wyczerpujące, ale dawało dużo radości.

Nieustannie przyjemnych wspomnień dostarcza mi przede wszystkim spotkania z ciekawymi ludźmi, których zapraszam do biblioteki. Są one dla mnie jak święto, noszę je potem w sobie, przeżywam, analizuję, inspirują mnie do czytania, poszukiwań...

**Nowosolska Biblioteka Publiczna jest wzorcową placówką. Instytucją kultury, która po pierwsze zachowuje wysokie standardy w zakresie aranżacji i wyposażenia, w tym architektury krajobrazu, po drugie realizuje działania na imponu-**

**jącym poziomie, po trzecie zatrudnia nietuzinkowych bibliotekarzy: pasjonatów, którzy realizują się w pracy i w życiu. Wypracowała Pani autorską strategię budowania zespołu?**

Cieszę się, jeśli tak jesteśmy postrzegani. Aranżacja wnętrza, wyposażenie, czy otoczenie biblioteki mają duże znaczenie dla jakości usług i dostarczają przyjemności estetycznych, ale jestem przekonana, że jednak decydujące znaczenie mają ludzie. Zespół musi być jak ciekawe puzzle: każdy element inny, jeden może mieć bardziej skomplikowaną formę, drugi mniej, ale muszą do siebie pasować i wszystkie elementy są ważne. Lubię ludzi pracowitych i mających pasję. Staram się zatrudniać pracowników o różnych zainteresowaniach i temperamentach, z jak najwyższymi kwalifikacjami, a do tego wszystkiego jeszcze pogodnych, nie dążących do konfliktu. Wielu z moich pracowników namówiłam na ukończenie studiów licencjackich lub podyplomowych, ciągle zachęcam ich do udziału w szkoleniach, warsztatach i innych formach podnoszących kwalifikacje. Dużą wagę przywiązuję do odkrycia indywidualnego potencjału pracownika i w miarę możliwości przydzielam mu zadania, które sprawiają mu większą satysfakcję, niż te, które wykonywałby z przymusu. Angażuję zespół do udziału w planowaniu zadań, które pozwolą realizować nasze cele. Często deleguję uprawnienia, przez co ludzie mogą być kreatywni, czują się samodzielni, ale też oczekuję, że będą wtedy bardziej odpowiedzialni za swoją pracę.

**Pani sposób na dobre relacje w zespole**

Na pewno podstawą jest zaufanie, szczerść, wzajemna życzliwość i dobra komunikacja. Ważna jest umiejętność doprowadzenia do sytuacji, gdy odmienne opinie nie powodują konfliktu. Często rozmawiamy o bieżących sprawach, na gorąco rozwiązywane są problemy. Dzielimy się uwagami, spostrzeżeniami.

Wszystkie ważniejsze sprawy staram się regulować formalnie, wydając pisemne zarządzenia, regulaminy, instrukcje, tak, żeby wszystko było jasne, ponieważ w ten sposób można uniknąć wielu niedomówień i nieporozumień.

Lubię chwalić moich pracowników i nagradzać za dobrą pracę, ale też kiedy trzeba komuś powiedzieć, że coś poszło mu nie tak – robię to, choć nie jest to dla mnie przyjemne. Bardzo szanuję umiejętność przyznania się do niedopatrzenia i podjęcie natychmiastowych kroków do naprawienia tego. Myślę, że to wszystko owocuje dobrymi relacjami w zespole, ale też sprzyja im na przykład wspólne świętowanie.



My obchodzimy m.in. Dzień Chłopaka, Dzień Kobiet, spotykamy się przy wigilijnym stole, wyjeżdżamy gdzieś wspólnie.

#### **Najtrudniejsze zadanie związane z budowaniem zespołu**

Trudno jest, kiedy obejmując stanowisko, zastajemy zespół, który nie spełnia naszych oczekiwań i chce trwać przy starych przyzwyczajeniach. Ja miałam szczęście, ponieważ w ciągu dwóch, trzech lat dokonała się spora wymiana pokoleniowa, a większość pracowników, która pozostała z poprzedniej kadry była otwarta na zmiany i odważnie podejmowała ze mną nowe wyzwania.

#### **Wizerunek bibliotekarza to dla Pani ważny wątek?**

Tak, ważny, ponieważ wizerunek bibliotekarza to wizerunek biblioteki. Skoro biblioteka publiczna ma zaspokajać potrzeby i oczekiwania społeczności lokalnej z zakresu edukacji, kultury i informacji – bibliotekarz, zgodnie z oczekiwaniami użytkowników – musi być kompetentny, uśmiechnięty, otwarty, życzliwy, ale też musi mieć odpowiedni wygląd, bo to wygląd kształtuje jego wizerunek w tych pierwszych sekundach.

#### **Można powiedzieć, że zainicjowała Pani dress code w lubuskich bibliotekach? Dlaczego tak ważne są normy dotyczące zewnętrznego wyglądu pracownika?**

Wygląd zewnętrzny podnosi prestiż pracownika i wpływa na postrzeganie całej grupy zawodowej, stanowi on wizytówkę nie tylko osoby, ale także miejsca, w którym pracuje, poprawia kontakt z ludźmi, określa naszą wiarygodność, jest też wyrazem szacunku dla przełożonych, wykonywanej pracy i dla czytelników. Każdy powinien przestrzegać zasad harmonii (elementy stroju powinny ze sobą współgrać), prostoty i minimalizmu (odpowiednio stonowana kolorystyka, nieprzesadzanie z biżuterią i dodatkami), dopasowania stroju do figury, elegancji i schludności (strój musi być zawsze czysty i wyprasowany, a włosy zadbane). Oczywiście podczas imprez bibliotecznych wskazany jest styl bardziej uroczysty, wieczorowy, stosowny do charakteru spotkania.

#### **Element stroju, który Panią denerwuje i nawyki, których Pani nie lubi.**

Na stanowisku pracy bibliotekarza niedopuszczalne są duże dekolty, obcisła odzież, intensyw-

na kolorystyka, mocny makijaż, klapki, sandały, koszulki na ramiączkach, krótkie spodnie, legginsy czy dresy. Dużo tego, nie sposób wymienić szczegółowo.

#### **Wystudiowany, perfekcyjny wizerunek wyklucza normalność: autentyczność i nieskomplikowany komfort bycia sobą?**

Jeżeli komfort bycia sobą znajduje się bardzo daleko od zasad wyglądu bibliotekarza, to znaczy, że ta osoba nie powinna być w tym miejscu pracy. Swoją autentyczność bibliotekarz prezentuje przede wszystkim poprzez kompetencje i szczerą życzliwość wobec czytelników.

#### **Najważniejszy biblioteczny eksperyment lub wydarzenie, które zapisało się szczególnie w ponad dziesięcioletniej historii MBP pod Pani kierownictwem.**

Myślę, że takim eksperymentem było uruchomienie przy bibliotece dużej galerii i Ogrodu Sztuk, gdzie organizujemy szereg działań wychodzących poza statutowe obowiązki biblioteki. Odbywają się tam wernisaże, wykłady, happeningi, wieczory poetyckie, koncerty, wystawy plenerowe i inne imprezy, których przygotowanie wymaga różnorodnych umiejętności.

W naszej bibliotece nie ma osobnego działu kulturalnego, nie zatrudniam też specjalistów z dziedziny kultury do tych zadań – wszystko to obsługują bibliotekarze w ramach swojej pracy.

#### **Wprowadziła Pani wiele innowacji i, co warto podkreślić, pozytywnych zmian w nowolskiej sieci bibliotecznej. Począwszy od infrastruktury, poprzez politykę gromadzenia zbiorów i kulturę organizacyjną, aż po ofertę dla użytkowników w różnym wieku. Zawsze miała Pani pewność, że się uda, że trzeba próbować?**

Te idee zawsze poprzedzał głęboki namysł nad szansą ich powodzenia. Czasami nie wszystko udawało się tak, jakbym chciała, ale z niepowodzeń trzeba wyciągać wnioski na przyszłość. Nie lubię narzekania. Lubię działanie.

#### **Dopada Panią czasami twórcza niemoc?**

Lubię wyzwania, zmiany, nie lubię marazmu, ja nigdy nie mogłabym nudzić się w pracy. Mój zespół też to stymuluje. Kiedy czułabym, że dopada mnie taka niemoc, musiałabym odejść.

**Czy praca zawodowa determinuje Pani wolny czas? Czy raczej stanowi dopełnienie sfery prywatnej, dając poczucie realizacji i satysfakcji?**

Dawniej, kiedy miałam więcej obowiązków rodzinnych, na pewno byłoby to trudne i determinowałoby mój wolny czas, ale teraz rzeczywiście stanowi dopełnienie sfery prywatnej i daje mi wiele radości.

**Ma Pani domowy księgozbiór? Jakie książki w nim dominują? Może prym wiodą audiobooki, a w pogotowiu jest czytnik e-booków?**

W mojej biblioteczce, ze względu na liczbę książek na pewno dominują e-booki – mam ich kilka tysięcy w moim czytniku, ale książki papierowe to właśnie ten najważniejszy księgozbiór. Składa się na niego sporo pozycji z klasyki literatury, filozofii, historii literatury i historii.

**Przechowuje Pani w pamięci słowa-klucze, które układają się w życiowe motto?**

Na moje życiowe motto nie składa się mądrość jednej z filozofii, nie mam jednego mistrza. Przechowuję wiele takich słów, dotyczą one różnych sfer życia i składają się na zasady, według których staram się żyć. Szczerość, uczciwość, uważność – to dla mnie podstawa zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Tyko wtedy można robić coś autentycznego i zbudować bliskie relacje z ludźmi. Czasami między szczerością a brakiem taktu jest cienka granica i trzeba być tu uważnym. Uważność wynika z mądrości i namysłu. Staram się o tym pamiętać, kiedy podejmuję decyzje, dokonuję wyborów.

**W kalendarzu dyrektora MBP w Nowej Soli są odnotowane zadania, które spędzają sen z powiek?**

Tak, ale zauważyłam, że jest tak coraz rzadziej. Bardzo trudne sprawy jak na przykład przeprowadzka, transformacja biblioteki, o której już mówiłam, mam już poza sobą. Zespół jest już doświadczony, zaprawiony w pracy, co bardzo mi pomaga. Lubię trzymać się zasady postrzegania zadań jako „spraw do załatwienia”, jednak staram się nie tracić energii na to, na co nie mam wpływu.

**Wskazałaby Pani atuty bibliotek publicznych? Mocne strony, które gwarantują stałe miejsce na mapie gminy?**

Niepodważalny atut to ustawowo zapewniony bezpłatny dostęp do zbiorów własnych bibliotek i globalnych zasobów informacyjnych oraz możli-

wość korzystania z ich oferty kulturalnej i edukacyjnej. Nawet Bank Światowy uznał biblioteki za najważniejszy czynnik w budowaniu i utrzymaniu społeczeństw dobrobytu, ze względu na to, że zapewniają dostęp do różnorodnej wiedzy i informacji. Jednak wiąże się to z obowiązkiem dbania o nieustanny rozwój i unowocześnianie usług zgodnie z potrzebami mieszkańców miasta i regionu. Konieczna jest permanentna obecność biblioteki w życiu umysłowym mieszkańców miasta i regionu, tak, aby nawet najmniejsza placówka biblioteczna w naturalny sposób kształtowała nawyk korzystania z oferty kulturalnej innych instytucji, by stanowiła ważne ogniwo w przekazywaniu wartości kultury nie tylko regionalnej, ale i narodowej oraz europejskiej.

**W 2018 r. otrzymała Pani Złoty Medal za Długoletnią Służbę. Wcześniej Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej. Wszystkie wyróżnienia w pełni zasłużone. Stanowi Pani złotą ligę dyrektorów lubuskich bibliotek publicznych. Co przekazałaby Pani osobom rozpoczynającym przygodę z zarządzaniem biblioteką? Rady, wskazówki, a może ostrzeżenia?**

Na rynku jest mnóstwo poradników na temat sprawnego zarządzania. Nie śmiałabym tu z nimi konkurować. Oto garść moich najbardziej oczywistych rad: trzeba nieustannie uczyć się, rozwijać, podtrzymywać w sobie pasję, nie narzekać, szukać sposobów rozwiązywania problemów, a nie przeszkód z powodu których nie można czegoś zrobić. Dyrektor nie może obawiać się delegowania uprawnień, nawet jeśli niesie to ryzyko rozczarowania. Warto zaspokajać potrzeby edukacyjne swoich pracowników, bo przekłada się to na jakość ich pracy. Warto rozmawiać z zespołem, jak najwięcej wyjaśniać, nie przechowywać złych wspomnień, dużo się uśmiechać!

**O czym Pani marzy: zawodowo i/lub prywatnie?**

Ponieważ żyjemy w dość niespokojnych czasach, marzę o tym, aby biblioteka zawsze pozostała miejscem otwartym dla wszystkich, którym bliskie są idee wolności, tolerancji, poszanowania godności drugiego człowieka, miejscem, gdzie następuje swobodna wymiana myśli, gdzie panuje ład, nie tylko zewnętrzny, wynikający z równo ułożonych na półkach książek, ale również wewnętrzny, zawarty w książkach i ideach. I mam nadzieję, że tak pozostanie.



BIBLIOTEKA - SRODOWISKO

Powieść obca



▲ Fot. w artykule z archiwum biblioteki

# Biblioteka Brzeźno w Gdańsku

## w nowych wnętrzach

Biblioteka Brzeźno zyskała nowe, wyremontowane wnętrze! Dla czytelników została otwarta 19 grudnia 2019 r. Biblioteka Brzeźno (Filia nr 16 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku), mieszcząca się przy ul. Dworskiej 27 przeszła gruntowny remont. Istotnej zmianie uległ układ pomieszczeń, dzięki czemu wygospodarowano komfortową przestrzeń do organizacji spotkań autorskich oraz wystaw. Kolorystyka odświeżonych ścian nawiązuje do najbliższego otoczenia biblioteki: morza oraz plaży. Czytelników może zaskoczyć całkowicie nowy element wyposażenia, którym będzie... huśtawka. A dokładniej – zawieszona do sufitu sofa! Biblioteka Brzeźno zaprasza do korzystania ze zbiorów dzieci, młodzież i dorosłych czytelników. W filii czytelnicy mają dostęp do komputerów i internetu. Oferta kulturalna biblioteki obejmuje m.in.: spotkania literackie, podróznictwo, wystawy malarstwa i fotografii oraz spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki. Dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym zapraszamy na zajęcia dla grup zorganizowanych.

**Marcin Haftkowski**  
WIMBP w Gdańsku



OKRĘGOWY  
BIBLIOTEKARZ  
GDAŃSKO

# Felieton



## Baju, baju... o Światowym Dniu Książki...

Carlos Ruiz Zafon w *Cieniu wiatrów* powiedział: *Książki są lustrem, widzisz w nich tylko to, co już masz w sobie* – pięknie i mądrze powiedziane... to tak à propos miesiąca kwietnia, który jest bardzo, bardzo książkowy..., bo i Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci mamy (2.04) i Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich (23.04) też. Z tych to okazji albo i gdzieś po drodze mnoży się wiele akcji promujących czytelnictwo. A że bibliotekarze każdy event nawet nieksiążkowy z książką połączyć mogą, więc tym bardziej w kwietniu mogą ostro działać, promować czytelnictwo, edytorstwo i ochronę własności intelektualnej... a spieszyć się z pomysłami trzeba, bo już wielkimi krokami zbliża się przecież Tydzień Bibliotek, który zachęcać będzie wszystkich do „smakowania w bibliotece”. Ale skupmy się na kwietniu i Światowym Dniu Książki...

A było to tak... Dawno, dawno temu za górami, za lasami, w III w. najprawdopodobniej w Kapadocji, starej krainie w Turcji, urodził się ślicz-

ny chłopiec o imieniu Jerzy. Żył spokojnie pod skrzydłami matki i ojca, aż do czasu, kiedy osiągnął pełnoletność i wstąpił do armii rzymskiej. Dobrym był żołnierzem, walczył dzielnie zyskując sławę i honory... Najpierw trybunem ludowym został a potem tytuł hrabiego otrzymał. Nie mógł sprzeciwić się poleceniom Cesarza Dioklecjana zmuszony był na terenie Imperium występować przeciwko chrześcijanom, o ironio samemu będąc chrześcijaninem. Po buncie przeciwko prześladowaniom, poddany został torturom... Zabił go ścięciem pod murami miejskimi Nikomedii dnia 23 kwietnia 303 r. Jego ciało wróciło do Lydy, gdzie zostało pochowane.

Wkrótce rozpoczął się wśród chrześcijan kult, zaczęto modlić się do św. Jerzego i uznano go za męczennika... a jak kraina długa i szeroka, wśród ludu zaczęła krążyć opowieść, wg której onegdaj zły smok zrobił gniazdo na źródle... mieszkańcy krainy wypędzali smoka, aby móc nabrać wody.

Każdego dnia oferowali smokowi owcę, a jeśli jej nie znaleźli, musieli oddać za nią jedną z niewiast. Pewnego razu los wskazał na księżniczkę. Monarcha tam panujący zebrał o jej życie, jednak bez rezultatu. Miała zostać ofiarowana smokowi... aż na jego drodze pojawił się święty Jerzy. Stał twarzą w twarz ze smokiem, obronił się znakiem krzyża, pokonał go i uratował księżniczkę. Wdzięczne miasto porzuciło pogaństwo i przeszło na chrześcijaństwo. I tak oto Święty Jerzy został patronem wielu państw, m.in.: Anglii, Gruzji, Holandii, Niemiec, Szwecji, Litwy i Bośni... a pod wezwaniem św. Jerzego powstało wiele bractw rycerskich oraz zgromadzeń zakonnych. Z czasem św. Jerzy stał się patronem wędrowców, górników, żołnierzy, kowali, bednarzy, artystów, więźniów, jak i skautów oraz harcerzy.

Ta opowieść o świętym Jerzym i smoku, z czasem stała się legendą. A jak ta opowieść ma się do książek? Nikt tego nie wie, w którym czasie zaczęto 23 kwietnia świętować w Katalonii bardzo uroczyste, a patronować zaczął mu św. Jerzy. I gdzieś po drodze stało się tradycją, że dnia tego wręczano kobietom czerwone róże – symbol krwi smoka, którego pokonał św. Jerzy, a kobiety z czasem zaczęły dawać podarunki i były to właśnie książki.

A długo, długo potem, w roku 1926 w Katalonii narodził się pomysł organizacji święta. Propozycja padła z ust wydawcy, Vincenta Clavel Andresa. Pomysł został podchwycony i już od 1930 r. w Hiszpanii dzień 23 kwietnia uznano oficjalnie świętem książki. Od 1964 r. obchodzi się je już we wszystkich krajach hiszpańskojęzycznych. UNESCO w roku 1995 ustanowiło pod tą datą Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich, a stało się to na wniosek rządu Hiszpanii. Jak się okazało, to data ważna dla literatury na całym świecie, bowiem w tym dniu, w roku 1616 zmarli: Miguel de Cervantes, William Shakespeare i Inca Garcilaso de la Vega (przy czym datę śmierci Shakespeare'a podaje się według kalendarza juliańskiego, a pozostałych dwóch – według gregoriańskiego). Mało tego – 23 kwietnia to także rocznica urodzin lub śmierci kilku wybitnych pisarzy, m.in. Vladimira Nabokova, Maurice'a Druona, Halldora Laxnessa, Josepa Pla i Manuela Mejia Vallejo.

Dzisiaj Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich obchodzi się w ponad 100 krajach na całym świecie! To święto autorów, wydawców, ilustratorów i czytelników... Tego dnia odbywa się mnóstwo wydarzeń związanych z czytaniem, a dla

miłośników książek księgarnie i biblioteki przygotowują rozmaite akcje promocyjne.

Swego czasu, całkiem nie tak dawno, powstał nawet Światowy Hymn Książki UNESCO... gdzie? w Polsce oczywiście! – w ramach projektu Światowa Stolica Książki UNESCO Wrocław 2016. Tekst hymnu – wiersz *Włosek poety* autorstwa Tadeusza Różewicza, pięknie mówi o roli i sile literatury symbolizowanej przez subtelny, ale jakże istotny głos poety. Różewicz to jeden z gigantów literackich XX w. – wielokrotnie wymieniany jako kandydat do Nobla – który spędził drugą połowę życia we Wrocławiu i jest ikoną poetyckiego dziedzictwa tego miasta. Muzykę stworzył Jan Kanty Pawluśkiewicz, wybitny i wszechstronny polski kompozytor muzyki poważnej, piosenek i muzyki filmowej. Tekst został przetłumaczony na kilkadziesiąt języków i ma na celu przekraczając bariery kultur i języków – łączyć wszystkich czytelników na świecie... Osobiście uważam, że hymn miał za małą promocję w tym czasie i do tej pory ludzie nie wiedzą, że istnieje... Premiera odbyła się w południe 22 kwietnia 2017 r. w centrum Wrocławia i była zakończeniem kadencji Wrocławia jako Światowej Stolicy Książki UNESCO. Ale jego prapremiera miała miejsce 31 lipca 2016 r. we Wrocławiu w trakcie Ogólnopolskiego Zlotu Dyskusyjnych Klubów Książki.

*Poeta to na pewno ktoś  
Słuchajcie głosu poety  
Choćby ten głos  
był cienki jak włos  
Jak jeden włos Julietty  
Jeśli się zerwie włos ten  
to nasza nudna kula  
upadnie w ciemność  
Czy ja wiem  
albo się zbłąka w chmurach  
Słyszycie Czasem wisi coś  
na jednym włosku wisi  
Dziś włoskiem tym poety głos  
Słyszycie  
Ktoś tam słyszy*

... i ja tam byłam, miód i wino piłam... (i nawet znalazłam się w wykazie osób śpiewających tę pieśń na flash mobie... a com tam widziała i słyszała kiedyś, innym razem Wam poopowiadam...

**Olga Nowicka**  
**Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie**



# A może jednak... bibliotekarz?

## Konspekt zajęć

Chirurg, inżynier, adwokat... brzmi nowoczesnie i atrakcyjnie. Tymczasem profesja bibliotekarza w świadomości społecznej wiąże się z szeregiem stereotypów, które raczej zniechęcają do tego zawodu. Można próbować to zmienić, zapraszając uczniów do biblioteki na zajęcia zawodoznawcze.

### Wstęp

W ramach reformy systemu oświaty z 2017 r. uregulowano m.in. sprawę doradztwa zawodowego, określono treści programowe, sposób ich realizacji oraz zadania doradcy zawodowego. Zawód bibliotekarza można również promować, organizując np. wizytę zawodoznawczą. Oto pomysł na przebieg jednej z nich (lekcja została przeprowadzona z klasami 8. szkoły podstawowej w Bibliotece Pedagogicznej w Poznaniu Filii w Obornikach).

### Temat zajęć:

A może jednak... bibliotekarz?

Treści z podstawy programowej

Uczeń:

- charakteryzuje zawód bibliotekarza, uwzględniając kwalifikacje wyodrębnione w zawodach oraz możliwości ich uzyskiwania (2.1);
- porównuje własne zasoby i preferencje z wymaganiami rynku pracy i oczekiwaniami pracodawców (2.2);
- wyjaśnia zjawiska i trendy zachodzące na współczesnym rynku pracy (2.3);
- określa znaczenie uczenia się przez całe życie (3.4);
- identyfikuje bibliotekę pedagogiczną jako instytucję wspomagającą planowanie ścieżki edukacyjno-zawodowej (4.3).



## Cele zajęć:

Uczeń:

- potrafi wymienić kompetencje współczesnego bibliotekarza;
- zna katalog biblioteczny Sowa SQL;
- zna katalogi WorldCat i KaRo;
- potrafi wyszukiwać za pomocą wyszukiwania zaawansowanego;
- rozumie potrzebę ustawicznego kształcenia.

## Wiek i grupa uczestników

uczniowie klasy VIII szkoły podstawowej

## Czas pracy

90 minut

## Formy pracy:

- zbiorowa – z całą klasą;
- zespołowa – praca w grupach.

## Metody pracy:

- rozmowa kierowana;
- elementy dramy;
- ćwiczenia praktyczne.

## Materiały dodatkowe:

- fragment odcinka serialu „Bibliotekarze”;
- załącznik nr 1 – zadanie nr 1 (polecenia dla grup);
- załącznik nr 2 – zadanie nr 2 (polecenia dla grup).

## Warunki techniczne:

- rzutnik;
- cztery stanowiska z komputerem;
- dostęp do internetu.

## Przebieg spotkania

*Wprowadzenie:*

1. Przywitanie gości.
2. Pokazanie księgozbioru.

*Realizacja tematu:*

1. Emisja fragmentu serialu „Bibliotekarze” i wskazanie na jego podstawie pierwszej kompetencji współczesnego bibliotekarza – wiedzy, erudycji. **[Wskazówka dla nauczyciela:** Bibliotekarze, reż. D. Devin, 2014; S01E01 od minuty 1:45 do 5:48]
2. Zapoznanie z katalogiem PBP w Poznaniu Filii w Obornikach.

3. Omówienie wyszukiwania zaawansowanego. **[Wskazówka dla nauczyciela:** najlepiej wyszukiwać za pomocą kolejnych kluczy tę samą publikację, by uzmysłowić uczniom szereg możliwości dotarcia do niej].
4. Stworzenie sytuacji problemowej nr 1: *Czy w zbiorach Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu znajdziemy „Pana Tadeusza”?*
5. Omówienie Katalogu Rozszerzonego Bibliotek Polskich.
6. Stworzenie sytuacji problemowej nr 2: *Czy w Nowej Zelandii znajdziemy w jakiegokolwiek bibliotece angielskojęzyczne wydanie „Pana Tadeusza”?*
7. Omówienie katalogu centralnego WorldCat.
8. Częściowe podsumowanie działań mające na celu wskazanie drugiej kompetencji współczesnego bibliotekarza – umiejętności informacyjno-komunikacyjnych.
9. Praca w grupach. Realizacja zadania nr 1. **[Wskazówka dla nauczyciela:** realizację zadania można wzbogacić o element współzawodnictwa i np. nagrodzić członków grupy, która najszybciej przyniesie prowadzącemu właściwą pozycję].
10. Wyszukanie w katalogu PBP w Poznaniu Filii w Obornikach dowolnej pozycji i pokazanie jej uczniom z perspektywy czytelnika i bibliotekarza (poła MARC 21).
11. Wskazanie trzeciej kompetencji współczesnego bibliotekarza – zdolność opracowywania zbiorów w języku deskryptorów.
12. Praca w grupach. Realizacja zadania nr 2. **[Wskazówka dla nauczyciela:** gdy uczniowie pracują w grupach, można wyświetlać krótką prezentację zdjęć lub rysunków, na których stereotypowo przedstawiono bibliotekarza].
13. Wskazanie czwartej kompetencji współczesnego bibliotekarza – kompetencje interpersonalne.

## Podsumowanie i wnioski:

1. Podsumowanie zajęć.
2. Wniosek: Zawód bibliotekarza wymaga wszechstronnych umiejętności i ustawicznego kształcenia się.

## Bibliografia:

- Karzewska Bożena: *Przydatność wiedzy psychologicznej w pracy bibliotekarza*. W: Biblio-



tekarz 2.0: nowoczesność na bazie tradycji. Kraków 2015.

- Zarkowski Daniel: *Bibliotekarz – zawód dla wybranych*. „Bibliotekarz” 2011, nr 1, s. 8-13.

### ZAŁĄCZNIKI

- Załącznik nr 1 – zadanie nr 1 dla grup.
- Załącznik nr 2 – zadanie nr 2 dla grup.

#### Załącznik nr 1

##### Grupa 1

Za pomocą wyszukiwania zaawansowanego wyszukajcie w katalogu jakąkolwiek książkę o **autyzmie**; znajdźcie ją na półce i przynieście prowadzącej.

##### Grupa 2

Za pomocą wyszukiwania zaawansowanego wyszukajcie w katalogu książkę o numerze **ISBN 83-7227-080-5**; znajdźcie ją na półce i przynieście prowadzącej.

##### Grupa 3

Za pomocą wyszukiwania zaawansowanego wyszukajcie w katalogu jakąkolwiek książkę **wydawnictwa Difin**; znajdźcie ją na półce i przynieście prowadzącej.

##### Grupa 4

Za pomocą wyszukiwania zaawansowanego wyszukajcie w katalogu jakąkolwiek książkę o **logopedii**; znajdźcie ją na półce i przynieście prowadzącej.

#### Załącznik nr 2

##### Wszystkie 4 grupy otrzymują to samo zadanie

Przygotujcie i odegrajcie scenkę ilustrującą hasło: *Do tej biblioteki już nigdy więcej nie przyjdę!* Zastanówcie się nad tym, co może zniechęcać do przyścia do biblioteki.

Justyna Pawlak

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu  
Filia w Obornikach

# Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego

## 97 zgłoszonych książek

Dziewięćdziesiąt siedem książek dla dzieci, które ukazały się w ubiegłym roku, zostało zgłoszonych przez wydawnictwa do 27. Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego, organizowanej przez bibliotekę miejską w Oświęcimiu. Rozstrzygnięcie tegorocznej edycji, która przebiega pod hasłem „Świat Koziółka”, nastąpi w październiku br. Podczas gali w oświęcimskiej bibliotece zwanej Galerią Książki laureat otrzyma statuetkę przedstawiającą stworzoną przez Kornela Makuszyńskiego postać Koziółka Matołka, a także nagrodę pieniężną. Celem konkursu jest ułatwienie rodzicom i opiekunom dzieci w wieku od 7 do 12 lat odnalezienie się w świecie literatury; wskazanie książek, które nie tylko ukazują kolorowy świat wyobraźni, ale też pozwalają poznać prawdy życiowe i uczyć rozwiązywania trudnych problemów. Jury konkursu, złożone m.in. z pracowników naukowych i bibliotekarzy zajmujących się literaturą dla dzieci, wybierze wkrótce spośród nadesłanych propozycji dziesięciu finalistów, a później – laureatów głównych nagród. Ogólnopolską Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego ustanowiły w 1994 r. Fundacja „Książka dla Dziecka” oraz kwartalnik „Guliwer”. Od 2004 r. przyznaje ją oświęcimska biblioteka miejska. W ubiegłym roku główna nagroda przypadła książce Antoniny Kasprzak *Wilka smocza dziewczynka*, która ukazała się nakładem wydawnictwa BIS.





## na kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo

na studiach: I stopnia (licencjackich),  
II stopnia (magisterskich)

### Specjalizacje magisterskie

- ➔ architektura informacji i wiedzy
- ➔ dziedzictwo kulturowe
- ➔ edytorstwo
- ➔ informacja i komunikacja w instytucjach kultury
- ➔ organizacja i zarządzanie bibliotekami
- ➔ zarządzanie informacją i wiedzą

### Podyplomowe

- ➔ bibliotekoznawstwo



# 1% dla SBP to kaPITalny wybór

Czy warto przekazać 1% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na użyteczne cele. 1% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać numer KRS: 00000 81477

Na stronach portalu sbp.pl będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.

